

Przyjęcie w Moskwie z okazji 35 rocznicy Wielkiego Października

MOSKWA (PAP)

Dnia 7 listopada br. wice-minister spraw zagranicznych ZSRR J. Malik wydał przyjęcie dla członków korpusu dyplomatycznego w Moskwie z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

CITAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 11 XI 1952 r.

Nr 271 (2704)

Historyczne zdobycze Związku Radzieckiego drogowskazem dla mas pracujących całego świata

Depesze do Józefa Stalina z okazji XXXV rocznicy Wielkiego Października

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RA-
DZIECKICH, TOWARZYSZA JOZEFIA STALINA

Z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w imieniu narodu chińskiego, Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i w moim własnym przesłaniem okrytemu chwałą narodowi radzieckiemu, Rządowi Radzieckiemu i Wam osobiste serdeczne życzenia.

Naród chiński z ogromną radością wita niezmierzone sukcesy osiągnięte przez wielki naród radziecki w dziele budowy komunizmu. Sukcesy te są nowym wspaniałym natchnieniem dla narodu chińskiego, który wkrótce rozpocznie na szeroka skalę budownictwo gospodarcze, oraz dla mas pracujących całego świata. Witamy gigantyczne sukcesy osiągnięte

przez naród radziecki w nieustannej walce o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie. Sukcesy te udaremniły niejednokrotnie knowania prowokatorów wojny i doprowadziły do ogromnego umocnienia pewności miłujących pokój narodów całego świata w dziele obrony pokoju i zapobieżenia wojnie.

Życzę zwycięstwa sprawie obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Życzę, aby niezłomna, wielka przyjaźń między Chinami i ZSRR zacieśniała się i rozwijała jeszcze bardziej.

(—) MAO TSE - TUNG
Przewodniczący Centralnego
Rządu Ludowego Chińskiej
Republiki Ludowej

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RA-
DZIECKICH, GENERALISSIMUSA JOZEFIA STALINA

Drogi Józefie Stalin!

W XXXV rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości, w trudnych warunkach narodowej wojny wyzwolenie przeciwko interwencji amerykańskiej, niechaj wolno mi będzie w imieniu Rządu i całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i w moim własnym przekazać Wam, drogi nasz nauczycielu Józefie Stalin, a w Waszej osobie Rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Historyczne zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej są gwiazdą przewodnią oświetlającą drogę do zwycięstwa masom pracującym całego świata walczącym o wolność, niezawisłość i honor swej ojczyzny. Nieoceniony przykład, jaki dał naród radziecki, który rozgromił interwencje zagraniczne w okresie wojny domowej, który od-

niósł epokowe zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami oraz imperialistyczną Japonią w czasie wojny narodowej i tym samym obronił nie tylko swą socjalistyczną ojczyznę, lecz uratował również uciskane narody wschodu i zachodu i ich cywilizację — jest dla naszego narodu natchnieniem w walce przeciwko najeźdźcom amerykańskim. Naród koreański doznaje potężnego poparcia i cieszy się sympatią ze strony wielkiego narodu chińskiego, krajów demokracji ludowej i całej postępowej ludzkości, której przewodzi Wielki Związek Radziecki. To poparcie i sympatia wszystkich prostych ludzi świata porusza naród koreański do nowych czynów oraz dodaje mu siły i umacnia jego wiarę w ostateczne zwycięstwo. Obchodząc wraz z masami pracującymi całego świata rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, naród koreański z uczuciem najgłębszego szacunku i szczegółowej radości gratuluje narodowi radzieckiemu jego wspaniałych sukcesów, osiągniętych w wielkim dziele budowy komunizmu i życia narodowi radzieckiemu pomyślnego wykonania nowego planu pięcioletniego, a Wam osobiste, ukochany nauczycielu, zdrowia i długich lat życia dla szczęścia całej postępowej ludzkości i dla dobra pokoju na całym świecie.

(—) KIM IR-SEN

Premier

Koreańskiej Republiki
Ludowo - Demokratycznej

Włodzimierz Reczek
przewodniczącym GKKF

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Rzeczypospolitej odwołał ze stanowiska przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Józefa Faragę. Prezydent Rzeczypospolitej mianował przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Włodzimierza Reczka, dotychczasowego zastępcę kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR.

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RA-
DZIECKICH, TOWARZYSZA J. W. STALINA

Z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pozwólcie mi, Wielce Szanowny Towarzyszu Stalin, przekazać Rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i narodowi Związku Radzieckiego najserdeczniejsze gratulacje i pozdrowienia od wszystkich miłujących pokój patriotów niemieckich, od Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ode mnie osobiste. Ludzie radzieccy mogą z dumą dokonać przeglądu ogromnych sukcesów osiągniętych w ciągu tych 35 lat. Narody Związku Radzieckiego, pełne wiary w swe siły, pod kierownictwem okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pod Waszym przewodem, Wielce Szanowny Towarzyszu Stalin, kroczą konsekwentnie i wytrwale drogą budowy komunizmu. Ukazały one wszystkim narodom świata możliwość szczęśliwej i pokojowej przyszłości. XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zmanifestował przed całym światem niezwykłą siłę Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego niezłomną wolę pokoju.

Dla narodu niemieckiego potężnym orężem w jego walce o jedność i niezawisłość jest niezmordowana walka o pokój prowadzona przez narody Związku Radzieckiego

oraz ich stałe występowanie na rzecz stworzenia zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec. Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pełne podziwu i wdzięczności za wszechstronne poparcie i braterską pomoc ze strony Związku Radzieckiego, pomoc, która umożliwiła Niemieckiej Republice Demokratycznej rozpoczęcie budowy podług socjalizmu, dały wyraz swym uczuciom w licznych zobowiązaniach na cześć XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zmanifestowały w ten sposób swą solidarność z wielkim narodem radzieckim i ze zwycięską partią Lenina — Staliną. Z uczuciem szczerzej i niewzruszonej przyjaźni naród niemiecki życzy narodowi Związku Radzieckiego nowych, decydujących zwycięstw na drodze budowy komunizmu. Wam, Towarzyszu Stalin, życzę w imieniu wszystkich patriotów niemieckich, w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i od siebie osobiste zdrowia i sukcesów w doprowadzeniu do końca tego wspaniałego dzieła pokoju.

(—) O. GROTEWOHL

Premier Niemieckiej
Republiki Demokratycznej

W rocznicę Wielkiego Października otwarto linię tramwajową Kraków - Nowa Huta

KRAKÓW (PAP)

W XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej otwarta została 7,5-kilometrowa linia tramwajowa Kraków - Nowa Huta.

Linia ta łączy centrum Krakowa z południową bramą kombinatu hutniczego, przebiegając przez nowohutnickie osiedla, centralny plac

Nowej Huty tzw. Ratuszowy, którego zabudowa rozpoczęła się już wkrótce oraz przez pas zieleni oddzielający miasto od zakładów produkcyjnych.

Przejazd z centrum Krakowa do samego kombinatu trwać będzie niewiele ponad 20 minut. W godzinach szczytowego ruchu wozy kursować będą co 4 minuty.

Wzrasta opór krajów gospodarczo zacofanych przeciwko wyzyskowi mocarstw imperialistycznych

Obrady komisji ekonomiczno-finansowej ONZ

NOWY JORK (PAP)

Komisja ekonomiczno-finansowa Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła debata nad problemem pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych.

Przedstawiciele państw kolonialnych: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji itd. twierdzili, że rzekomo jedyną drogą do przyspieszenia rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych jest umożliwienie kapitałom amerykańskim i angielskim jak najszybszą penetrację do tych krajów. Przedstawiciele mocarstw imperialistycznych nie zdołali jednak ukryć faktu, że ich polityka kolonizatorska napotyka na wzrastający opór ze strony narodów krajów zacofa-

nych. Tak na przykład delegat USA Lubin przyznał, iż ostatnie wydarzenia w Iranie i w szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, gdzie przeprowadzono nacjonalizację niektórych przemysłów, „niepokoją eksporterów kapitałów”.

Twierdzenia przedstawicieli mocarstw imperialistycznych spotkały się z krytyką przedstawicieli wielu innych krajów. Delegaci Egiptu, Pakistanu, Indonezji, Iranu, Kuwejtu i in. dali w swych przemówieniach obraz ciężkiej sytuacji gospodarczej ich krajów, wyrażając szczególne niezadowolenie z polityki mocarstw imperialistycznych w dziedzinie obniżania cen surowców, wywozów, ch z krajów zacofanych oraz w dziedzinie tworzenia sztucznych

Otwarcie w Berlinie zachodnim Międzynarodowej Konferencji w sprawie Niemiec

BERLIN (PAP)

W dniu 8 bm. odbyła się w Berlinie zachodnim konferencja prasowa, która zapoczątkowała Międzynarodową Konferencję w sprawie pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Jak wiadomo, w konferencji tej biorą udział przedstawiciele Francji, Niemiec zachodnich, NRD, Polski, Włoch, Czechosłowacji i innych krajów. W konferencji prasowej, którą zajął naczelny redaktor francuskiego pisma katolickiego „Esprit” Jean Marie Domenach, uczestniczyli z ramienia delegacji polskiej prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Jan Dembowski i prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński.

W kołach politycznych zaznacza się, że zebranie się na konferencji w Berlinie zachodnim reprezentantów Francji, Niemiec zachodnich, NRD, Polski, Włoch i innych krajów europejskich — ma swoją wymowę polityczną.

W skład delegacji polskiej wchodzi:

Prof. Jan Dembowski — przewodniczący Polskiej Akademii Nauk, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski — profesor teologii Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor Ostap Dłuski, Dominik Horodyński — redaktor naczelny pisma katolickiego „Dziś i Jutro”, Jarosław Iwaszkiewicz — wiceprzewodniczący Związku Literatów Polskich, prof. Jerzy Jodłowski — przewodniczący Związku Prawników Polskich, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, Leon Kruczkowski — przewodniczący Związku Literatów Polskich, prof. Stanisław Kulczyński — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Józef Ozga-Michalski — przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej, prof. Stefan Pienkowski — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Marja Stasiuk — przewodnicząca pracy Wrocławskich Zakładów Przemysłu Elektrotechnicznego, Stanisław Trepczyński — prawnik.



CAF — fot. Piwoński

Dnia 7 listopada 1952 r. w XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegacja społeczeństwa Warszawy złożyła życzenia członkom Ambasady ZSRR. Na zdjęciu: charge d'affaires Ambasady Radzieckiej w Warszawie — D. I. Zaikin dziękuje uczniom liceum warszawskiego za serdeczne życzenia

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. w ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyło się przyjęcie z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Gości witali małżonka ambasadora ZSRR pani Sobolew i charge d'affaires Zaikin.

Na przyjęciu przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, generał licja z Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, członkowie KC PZPR, przed-

stawiciele naczelnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz pracobniczy pracy.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznym nastroju.

Uroczysta akademia w Stolicy

WARSZAWA (PAP)

Dnia 8 bm. w hali sportowej w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zorganizowana staraniem okręgu stołecznego TPP-R. Wielką halę wypełniły liczne rzesze mieszkańców stolicy, przybyłe aby dać wyraz uczuciom przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego.

W uroczystości wzięła udział delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOHS) ze znakomitym pisarzem A. Surkowem na czele.

Eisenhower prezydentem USA

NOWY JORK (PAP)

Prasa donosi, że zakończono obliczanie głosów w 146.361 obwodach wyborczych. Na kandydaturę gen. Eisenhowera padło 55 proc. oddanych głosów.

Ogłoszono również przewidywania dane o wynikach wyborów do Kongresu. Do Izby Reprezentantów wybrano 220 republikanów i 205 demokratów (pełny skład Izby Reprezentantów, liczącej 435 członków — nie jest jeszcze znany).

Rozpoczyna się „Międzynarodowy Tydzień Studenta”

WARSZAWA (PAP)

W dniach 10 — 17 bm. studenci polscy wraz z postępowymi studentami całego świata uroczysto obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta.

Obchód Międzynarodowego Dnia Studenta i Międzynarodowego Tygodnia Studenta datuje się od 17 listopada 1938 r. gdy po zajęciu Czechosłowacji przez hitlerowców zamknięte zostały uniwersytety i wyższe uczelnie tego kraju.

Tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Studenta obchodzony będzie przez całą postępową młodzież świata pod hasłem wysuniętym przez VI sesję Rady Międzynarodowego Związku Studentów w Bukareszcie: „Studenti, łączcie się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyczne nauczanie”.

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

Referat sekretarza KC PZPR Franciszka Mazura

wyłożony w dniu 4 bm. w Warszawie na naradzie poświęconej sprawozdaniu delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR

Towarzysze

Miliony prostych ludzi na całym świecie — ludźmi pragnących pokoju i sprawiedliwości społecznej — w czasie trwania XIX Zjazdu czuli i rozumiali, że w Moskwie, na Kremlu, mówi się o ich własnych sprawach, że wynik obrad wielkiej Partii Lenina i Stalina będzie posiadał decydujący wpływ na ich własne losy. Dlatego też na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierowane były oczy robotników, chłopów i wszystkich postępowych ludzi świata.

Towarzysze!

Związek Radziecki stał się nadzieją wybawienia dla uciskanych i wyzyskiwanych całego świata.

Lenin i Stalin stale uczyli klasę robotniczą, masy pracujące ZSRR, że ich wielkie socjalistyczne budownictwo — to wypełnienie obowiązków wobec międzynarodowego proletariatu.

Towarzysz Stalin w swym przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 powiedział:

„Musimy posuwać się naprzód, tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa”.

Narody Związku Radzieckiego z honorem wywiązały się z tego obowiązku.

Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego, jego potężne dotychczasowe osiągnięcia, olbrzymie plany rozbudowy, ujęte w dyrektywach, uchwalonych przez XIX Zjazd, sam przebieg Zjazdu — to świadectwo wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, to żywy konkretny dowód, że istnieje wyjście z kryzysu, bezrobocia, nędzy, trapiących masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, wzrost dobrobytu i kultury narodów radzieckich — to wzmocnienie sił światowego postępu, to rękojmia umocnienia pokoju na świecie.

Szczególnie dobitnie zdaje sobie z tego sprawę naród polski. Przecież to wszechstronna, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego pozwala nam rozbudowywać w niesłychanie szybkim tempie gospodarkę narodową Polski, przezwyciężać wiekowe zacofanie kraju.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego są naszymi zwycięstwami, osiągnięcia ludzi radzieckich są naszymi osiągnięciami, a radziecka nauka i technika jest dla nas ogromną pomocą w naszym marszu naprzód.

Wiedzą o tym dobrze budowniczowie Nowej Huty, Żerania i innych naszych budowli socjalizmu, wznoszący swe wspaniałe zakłady w oparciu o radziecką technikę.

Wiedzą o tym dobrze nasi uczeni, korzystający szeroko z swych badań ze wspaniałych zdobyczy nauki radzieckiej.

Robotników, ludzi pracy całego świata, radują głęboko coraz to nowe, coraz większe i coraz wspanialsze osiągnięcia Kraju Rad.

W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” opublikowanej w przededniu XIX Zjazdu Towarzysz Stalin opracował i rozwinął marksistowską naukę o drogach budownictwa komunizmu. Praca ta uzmysłowiła nam wszystkim ze szczególną dobitnością głęboką przepaść jaka dzieli świat socjalizmu — świat stałego rozwoju techniki, stałego wzrostu produkcji, stałego wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy — od świata kapitalistycznego, którym rządzi prawo zwierzęcej pogoni za maksymalnym zyskiem, świata rozdieranego przez przeciwieństwa wewnętrzne, świata imperialistów, knujących nowe zbrodnie wojenne.

Ta nowa praca Towarzysza Stalina stała się już dzisiaj potężną bronią w ręku wielu milionów ludzi pracy na całym świecie.

Jak już powiedział Towarzysz Bierut — genialne wskazania Towarzysza Stalina zawarte w Jego pracach nadawały kierunek obradom XIX Zjazdu KPZR.

W swym historycznym przemówieniu 9 lutego 1946 r. Towarzysz Stalin postawił przed narodem radzieckim zadanie zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej trzykrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, osiągnięcia 50 mil. ton wytopu surowki, stali — 60 milionów ton, węgla — 500 milionów ton, ropy naftowej — 60 mil. ton.

„Tylko pod tym warunkiem można uważać — mówił Towarzysz Stalin — że nasza ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na wykonanie tego trzeba będzie chyba trzech nowych pięcioletek, jeżeli nie więcej. Lecz dzieła tego można dokonać i my musimy go dokonać”.

Olbrzymi entuzjazm mas pracujących Związku Radzieckiego, który znalazł swój wyraz w potężnym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, pozwolił znacznie skrócić czas potrzebny do wykonania tych zadań.

Mimo, że wojna zahamowała rozwój przemysłu Związku Radzieckiego na 8—9 lat, prawie na dwie pięcioletki, produkcja przemysłu ZSRR w 1951 roku była blisko 13 razy większa niż w 1929 r., podczas gdy w analogicznym okresie produkcja przemysłowa w USA wzrosła tylko dwukrotnie, w Anglii o 60 proc., we Włoszech o 34 proc., we Francji tylko o 4 proc.

Wskazuje to, że stosunek potencjału przemysłowego ZSRR do potencjału krajów kapitalistycznych zmienia się coraz bardziej na korzyść Związku Radzieckiego.

Dyrektywy nowego Planu Pięcioletniego, uchwalone na XIX Zjeździe WKP(b), zakładają nowy olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej. Ustalają one, że produkcja ta w roku 1955 będzie w przybliżeniu o 70 proc. wyższa od produkcji roku 1950. Oznacza to, że wzrośnie ona trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Rozwój socjalistycznej produkcji podporządkowany jest podstawowemu celowi społeczeństwa socjalistycznego: zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Budując nowe zakłady o wysokim poziomie technicznym, podnosząc poziom techniczny i poziom organizacji pracy starych zakładów — Związek Radziecki stwarza możliwości stałego wzrostu wydajności pracy, stałego zmniejszania kosztów własnych, stałego i coraz szybszego wzrostu produkcji, i zapewnia coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, osiągnięcie takiego poziomu produkcji na głowę ludności przy którym w warunkach ustroju socjalistycznego już coraz wyraźniej staje się widoczna perspektywa przejścia do komunizmu.

Wzrost dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, jak świadczą o tym dobitnie przykłady ostatnich lat, staje się sam z siebie czynnikiem oddziaływującym na dalszy potężny wzrost socjalistycznej produkcji, na dalsze podniesienie wydajności pracy.

Dyrektywy XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie Planu Pięcioletniego, ustalają przeciętne roczne tempo wzrostu całej glo-

balnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu na 12 proc. przy czym tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „a”) na 13 procent, a produkcji artykułów konsumpcyjnych (grupy „b”) na 11 procent.

Szybszy rozwój produkcji środków produkcji jest nie- rozerwalnie związany z realizacją obiektywnego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju oraz z realizacją podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, które określa Towarzysz Stalin — jako

„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

W swej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Towarzysz Stalin pisze:

„A co to znaczy zrezygnować z prymatu produkcji środków produkcji? Znacząco zwiększyć możliwość nieustannego rozwoju naszej gospodarki narodowej, albowiem nie można realizować nieprzerwanego wzrostu gospodarki narodowej, nie przestrzegając jednocześnie prymatu produkcji środków produkcji”.

Wzrost produkcji środków produkcji w piątą pięcioletkę znajduje swój wyraz w olbrzymim wzroście produkcji hutnictwa, energetyki, wzroście produkcji przemysłów decydujących o rozwoju bazy paliwnej, wreszcie w olbrzymim wzroście przemysłu maszynowego, chemicznego i przemysłu materiałów budowlanych.

„Podstawą rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej jest hutnictwo” — mówił na Zjeździe przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Towarzysz Saburow.

Dlatego też dyrektywy w sprawie Planu Pięcioletniego ustalają zwiększenie wytopu surowki w stosunku do roku 1950 w przybliżeniu o 76 proc., stali o 62 proc., a produkcji wyrobów walcowanych — o 64 proc. O ogromie tych cyfr świadczy fakt, że np. sam przyrost produkcji wyrobów walcowanych przewyższy całą radziecką produkcję tych wyrobów z roku 1940. W ciągu ostatnich lat hutnictwo radzieckie zrobiło już potężny krok naprzód w porównaniu z okresem przedwojennym.

Towarzysz Malenkov na Zjeździe wskazał, że w ciągu ostatnich trzech lat — 1949—1951, przyrost wytopu surowki wyniósł 8 milionów ton, przyrost wytopu stali — 13 milionów ton i przyrost produkcji wyrobów walcowanych — 10 milionów ton. Dla osiągnięcia takiego przyrostu w latach przedwojennych trzeba było zużyć zamiast wspomnianych 3 lat, w zakresie wytopu surowki 8 lat, stali — 9 lat, w produkcji wyrobów walcowanych — 12 lat.

Jeszcze szybciej niż hutnictwo żelaza i stali zwiększył się w ciągu piątej pięcioletki produkcja hutnictwa metali nie- żelaznych: miedzi — o 90 proc., ołowiu — 2,7 raza, aluminium — 2,6 raza, cynku — 2,5 raza itd.

Bardzo ważnym warunkiem realizacji nakreślonego tempa rozwoju produkcji i postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest dalsza elektryfikacja kraju.

Plan stawia zadanie powiększenia produkcji energii elektrycznej w przybliżeniu o 80 proc., czyli zakłada tu tempo przewyższające ogólne tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Umożliwia to dalsze podniesienie poziomu elektryfikacji przemysłu, pozwala na znaczne rozszerzenie zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie i dalszy rozwój elektryfikacji transportu.

Przyrost produkcji energii elektrycznej w ciągu ostatnich trzech lat (1949—1951) wyniósł 37 miliardów kWh. W latach przedwojennych na osiągnięcie takiego przyrostu trzeba było 9 lat.

Paliwo, jak wiadomo, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Już w roku 1952 wydobycie ropy naftowej dojdzie do 47 milionów ton, czyli będzie przeszło o połowę większe aniżeli w r. 1940. Wydobycie węgla zaś osiągnie 300 milionów ton, tj. o przeszło 80 proc. więcej, aniżeli w roku 1940. W ciągu pięcioletki produkcja ropy naftowej wzrośnie w przybliżeniu o 85 proc., a węgla — o 43 proc.

Zakłady przemysłu maszynowego dostarczają sprzętu dla nowych fabryk, dla renowacji starych zakładów przemysłowych, dla transportu i rolnictwa. Dlatego produkcja tego przemysłu musi rosnąć szybko, aniżeli produkcja innych gałęzi przemysłu. Tej stalinowskiej zasady przestrzega ściśle nowy Plan Pięcioletni. Produkcja przemysłu maszynowego w ciągu pięcioletki wzrośnie dwukrotnie, w tym: produkcja turbin parowych i hydraulicznych wzrośnie w porównaniu z czwartą pięcioletką w przybliżeniu 4,3 raza, urządzeń dla walcowni — 2,8 raza, aparaty dla przemysłu naftowego — 5,2 raza. Olbrzymi rozwój przemysłu budowy maszyn odzwierciedla, równoległe z olbrzymim rozmachem elektryfikacji, zasadniczą drogę budowy materialno-technicznej bazy komunizmu.

Stwarza to przesłanki dla nowego wielkiego wzrostu wydajności pracy, podstawowego warunku coraz pełniejszego zaspokojenia rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Ustrój socjalistyczny dąży do tego, aby uczynić pracę robotnika coraz bardziej wydajną i coraz lżejszą, aby ciężki fizyczny trud zastąpić pracą maszyn, kierowanej przez robotnika.

W swojej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” Towarzysz Stalin wskazał:

„.....Nigdzie tak chętnie nie stosuje się maszyn jak w ZSRR, ponieważ maszyny oszczędzają pracę społeczeństwu i czynią pracę robotników lżejszą a wobec tego, że w Związku Radzieckim nie ma bezrobocia, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w gospodarce narodowej”.

Dlatego też produkcja wielkich i ciężkich obrabiarek w 1951 roku zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 8,1 raza, zaś produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych — kilkadziesiąt razy.

W latach piątej pięcioletki nastąpi dalszy poważny rozwój przemysłu budowy maszyn — produkcja obrabiarek wzrośnie w porównaniu z czwartą pięcioletką, jeśli idzie o wielkie obrabiarki, w przybliżeniu 3,6 raza, a produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy.

Ten potężny rozwój przemysłu ciężkiego, produkującego środki produkcji, stwarza podstawy i zapewnia stały wzrost dobrobytu ludzi radzieckich i wzrost ich zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne.

Piąta pięcioletka powinna zapewnić na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa szybkie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zasoby surowców rolniczych umożliwią zwiększenie w ciągu pięcioletki produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego o najmniej o 70

proc. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 61 proc., tkanin wełnianych — o 54 proc., obuwia skórzanego — o 55 proc., mięsa — o 92 proc., połowy ryb zwiększą się o 58 proc., produkcja cukru — o 78 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 72 proc., tłuszczów roślinnych — o 77 proc., konserw — 2,1 raza.

Stawiając wielkie zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji przemysłowej

XIX Zjazd WKP(b) zwrócił szczególną uwagę na konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku przeprowadzenia oszczędności.

Rozwój gospodarki narodowej ZSRR odbywa się w drodze wykorzystania własnych zasobów wewnętrznych. Stąd też oszczędność występuje jako doniosły warunek stworzenia wewnętrznego — gospodarczego — akumulacji.

„Reżim oszczędności — mówił na Zjeździe Towarzysz Malenkov — jako metoda socjalistycznego gospodarowania, odegrała wielką rolę w dziele uprzemysłowienia kraju. Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy, potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej niżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia”.

Oszczędność i wydajność pracy stają się doniosłym czynnikiem wzrostu produkcji.

W okresie od 1940—1951 roku wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 50 proc., przy czym 70 proc. przyrostu produkcji przemysłu uzyskano w tym okresie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

By zrealizować zadanie ogólnego podniesienia wydajności pracy, dyrektywy piątego Planu Pięcioletniego zwracają szczególną uwagę na rekonstrukcję starych fabryk.

Szczególną uwagę zwrócono na Zjeździe na zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnych istniejących przedsiębiorstw. Tak np. w hutnictwie równoległe z przewidywanymi inwestycjami, które mają zwiększyć zdolności produkcyjne wielkich pieców o 32 proc. w stosunku do 4 pięcioletki, około 30 proc. całego przewidzianego przyrostu wytopu surowki wyprodukowane będzie dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców.

W przemyśle węglowym pięcioletka przewiduje wzrost wydobycia węgla o 43 proc., przy czym około 25 proc. przyrostu winno być osiągnięte przez lepszą eksploatację istniejących kopalni.

Szczególną uwagę zwrócono na oszczędności w budownictwie, gdzie dotąd w niezadowalającym stopniu wykorzystuje się środki mechanizacji, wydajność pracy jest jeszcze niska, a materiały — zużywane często w sposób rozrzutny.

Wielu towarzyszy podkreślało na Zjeździe, że działacze gospodarczy muszą zwracać o wiele więcej uwagi na zagadnienia ekonomiczno-finansowe, umiejętnie łączyć zagadnienia rozwoju techniki i organizacji pracy z zagadnieniami finansowo-gospodarczymi. Kierownik przedsiębiorstwa lub resortu gospodarczego musi zdawać sobie sprawę, jak prawo wartości oddziałuje na pracę jego przedsiębiorstwa lub resortu. Tylko wtedy będzie on doceniał i umiał uwzględnić w swej działalności zagadnienia takie jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności przedsiębiorstw, sprawa kosztów własnych, sprawa cen itp.

„Zło polega na tym — uczy Tow. Stalin — że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, nie są zaznajomieni z działaniem prawa wartości, nie studiują tego działania i nie umieją go uwzględnić w swych obliczeniach”.

Aby zrealizować zadania nowego planu trzeba podnieść na wyższy poziom samą pracę planowania, pracę planistów gospodarczych. Aby wykonać zadania planu, trzeba zapewnić właściwe proporcje rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, trzeba umieć wykrywać i wykorzystywać dotąd utajone rezerwy wewnętrzne przemysłu. Po to zaś trzeba umieć lepiej niż dotąd opracowywać i posługiwać się takimi ekonomicznymi wskaźnikami planu, jak wydajność pracy, normy zużycia materiałów, wydatków administracyjnych i wiele innych.

* * *

Wnioski dla nas:

Plan piątej pięcioletki ZSRR ma ogromne znaczenie dla naszego kraju. Wytyczne tego planu dają nam obraz zdobyty socjalizmu, wspaniałych osiągnięć drogi, na jaką wkroczył także nasz naród. Stanowią one dla nas jednocześnie niewyczerpane źródło doświadczeń i nauk w walce o realizację bieżących zadań Planu Sześcioletniego i zbudowania nowego długofalowego planu gospodarki narodowej, o którym mówi program Frontu Narodowego.

Dotychczasowa realizacja Planu Sześcioletniego w zasadzie przebiega zgodnie z jego założeniami, a nawet je wyprzedza, jednak w praktyce wykonania mamy sporo braków i niedociągnięć.

I tak, nasza energetyka, mimo jej poważnego rozwoju, nie nadąża jeszcze za szybkim rozwojem gospodarki narodowej, a tym samym za wzrostem zapotrzebowania przemysłu na energię elektryczną.

Jak wiadomo nasze hutnictwo żelazne w roku bieżącym pomimo znacznego wzrostu w stosunku do roku ubiegłego, nie wykonuje planów produkcyjnych w podstawowych asortymentach.

Nasz przemysł maszynowy zbyt powoli opanowuje produkcję nowych maszyn i urządzeń potrzebnych dla rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, a w szczególności hutnictwa, energetyki i chemii i dla osiągnięcia szybkiego postępu w rolnictwie.

Wielu naszych działaczy gospodarczych widzi możliwość rozszerzenia produkcji tylko w nowych inwestycjach. Chodzi natomiast o to, aby prowadząc wielkie budownictwo inwestycyjne równocześnie wykrywać nie wykorzystane rezerwy produkcyjne w istniejących zakładach, uruchamiać te rezerwy przy pomocy lepszej organizacji pracy, malej mechanizacji — wymagających często niewielkich wydatków — i przekształcać te rezerwy w potężne źródło rozwoju gospodarki narodowej.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych w ZSRR jest bez porównania wyższe niż u nas.

Gdybyśmy na przykład w przemyśle hutniczym drogą rekonstrukcji i modernizacji urządzeń, lepszej organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji naszych kadr, potrafili znacznie przybliżyć się do wskaźników osiąganych przez hutnictwo radzieckie — moglibyśmy otrzymać z istniejących pieców dodatkowo bardzo znaczne ilości surowki.

Znacznie podniosłoby się w hutnictwie produkcja stali, gdyby wszystkie stalowne dźwignię się do poziomu stalowni huty „Kościszko”, która osiągnęła wydajność z metra sześć-

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

(Ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

ciennego pteca ponad 30 proc. wyższą od przeciętnej wydajności naszych stalowni.

Nasł budownictwie skarża się na niedostateczną ilość sprzętu budowlanego na wielkich placach budowy. Równocześnie, sprzęt, który posiadamy jest bardzo źle wykorzystany. Na przykład: najwyższą wydajność koparki z łyżką o pojemności pół tony wynosi u nas 150 ton ziemi dziennie. Przy budowie Pałacu Kultury i Nauki obsługuje radziecka, pracując tą samą maszyną dzięki wyższej zmianowości i lepszej organizacji pracy osiąga wydajność dzienną 500 ton ziemi.

Już na VII Plenum KC PZPR Towarzysz Bierut wskazywał na niewykorzystanie mocy produkcyjnej i dał nam zadanie mówiąc:

„Należy skończyć z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne nie są wykorzystywane. Należy postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.”

Nasze współzawodnictwo socjalistyczne objęło wiele setek tysięcy robotników i przyczyniło się poważnie do wykonania planów gospodarczych wielu gałęzi produkcji. Cechuje je jednak dotąd kampanijność i brak ciągłości. Zobowiązania we współzawodnictwie podejmuje się u nas wciąż jeszcze przeważnie od rocznicy do rocznicy, od „święta” do „święta” zamiast rozwijać współzawodnictwo jako ruch stały i ciągły, związany nierozdzielnie z codzienną walką o plan. Tylko tym można tłumaczyć fakt, że mamy zakłady o dużym odsetku uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, które mimo to nie wypełniają swych planów produkcyjnych.

Zagadnieniem pierwszej wagi jest dla naszego przemysłu podniesienie jakości produkcji.

Nasł konsumenci mają słusne wymagania i słusne pretensje w stosunku do wielu gałęzi przemysłu lekkiego. Powołujemy się na to, że to jest odsetek braków w produkcji naszego przemysłu konfekcyjnego, czy przemysłu obuwia gumowego. Niektóre fabryki tych gałęzi przemysłu po prostu marnują wysokojakościowe nieraz materiały.

Walka o poprawę jakości produkcji winna stać się centralnym zagadnieniem w całym naszym przemyśle. Nie powinniśmy tolerować brakorobstwa i niskich jakości produkcji przemysłu socjalistycznego.

Nie wszędzie istnieją u nas normy rozchodu surowców i materiałów, a ustalone normy są często naruszane.

Nasze elektrownie zużywają około 200 gramów węgla więcej na wyprodukowanie 1 kilowato-godziny niż elektrownie Związku Radzieckiego, znaczy to, że gdybyśmy, przez modernizację urządzeń kotłowych i lepszą gospodarkę ciepłą zbliżyli się do radzieckich wskaźników w tej dziedzinie, pozwoliłoby to nam zmniejszyć rozchód węgla o około 2 miliony ton rocznie.

Marnotrawstwo energii elektrycznej jest jedną z podstawowych przyczyn jej niedoboru. Zużycie energii elektrycznej w naszym przemyśle na jednostkę produkcji — na tonę węgla, stali lub cementu — znacznie przekracza wskaźniki radzieckie.

Gdybyśmy w zużyciu energii elektrycznej osiągnęli wskaźniki radzieckie, wydobylibyśmy rezerwy równe mocy kilku dużych elektrowni.

Gdybyśmy dla przykładu potrafili przybliżyć się do radzieckich wskaźników zużycia koksu na wyprodukowanie tony surowki, zaoszczędzilibyśmy w jednym roku około 400 tysięcy ton koksu.

Mamy w naszej gospodarce szereg jaskrawych przejawów marnotrawstwa. Np. w krakowskich Zakładach Sódowych średnie zużycie amoniaku na 1 tonę sody surowej wzrosło w bieżącym roku w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 30 proc. na skutek osłabienia dyscypliny technologicznej i niewłaściwego montażu nowoinstalowanych aparatów produkcyjnych.

Szczególnie źle realizuje się system oszczędności w budownictwie. Na przykład straty cegły, spowodowane niszczeniem jej w czasie załadunku, wyładunku, transportu, niszczeniem jej na placach budowy, wynoszą miliony sztuk rocznie, z których można by wybudować wiele tysięcy tak brakujących nam izb.

Krytyczna analiza naszej działalności w świetle materiałów XIX Zjazdu wskazuje na wiele innych jeszcze braków i niedociągnięć i wskazuje drogi ich usunięcia oraz zbliżenia się do radzieckiego poziomu i radzieckich metod pracy.

Krytyka i samokrytyka, stosowana codziennie i bezwzględnie winna dopomóc nam w wykrywaniu naszych braków, a tym samym do wydobycia nowych rezerw i nowych możliwości.

Na szczególną uwagę zasługuje kontrola wykonania — sprawa niezwykle mocno podkreślana na XIX Zjeździe, a szczególnie zaniedbana u nas.

Wydaje się u nas niejednokrotnie całkiem dobre i słuszne instrukcje, podejmują się dobre i słuszne uchwały. Ale cóż z tych uchwał i instrukcji, kiedy często nikt potem nie interesuje się ich dalszymi losami, nie kontroluje czy zostały one wykonane? — Rzecz jasna, że takie papierowe instrukcje i uchwały nie przynoszą żadnego pożytku.

Towarzysze,

nie bacząc na wiele jeszcze braków, nasza gospodarka narodowa, przemysł, technika, posiadają wspaniałe osiągnięcia.

Jesteśmy w toku wykonywania porywających swoim rozmachem zadań produkcyjnych i technicznych w naszym kraju.

Nasł działacze gospodarczy, nasz aktyw partyjny nie zawsze nawet zdają sobie sprawę z gigantycznych przemian, jakie dokonują się w naszym przemyśle i technice, często nie nadążają za tymi przemianami.

Koparki i żurawie różowe na wszystkich placach budowy, kombajny i ładowarki różnego typu w kopalniach, piec B w hucie „Kościszko” i żłabiacz w hucie „Bobrek”, produkcja syntetycznych paliw, włókien sztucznych, penicyliny, statki z polskich stoczni, nasze „Warszawy”, „Lubiny”, „Stary” — wszystko to świadczy o rewolucji w technice. Wszystko to oznacza odchodzenie od ciężkiej, mało wydajnej pracy, od łopaty, od prymitywu do nowej techniki, do mechanizacji i automatyzacji.

Tę nową technikę, tę nową wspaniałą rzeczywistość i imponującą perspektywę postępu technicznego zawdzięczamy sojuszowi, przyjaźni z Krajem Rad.

Radzieckie dostawy, radzieckie projekty, dokumentacja, licencje, literatura radziecka — otę codzienny realny wyraz tej przyjaźni.

Naszym zadaniem jest szybciej opanować nową technikę, szybciej przyswajać sobie produkując radzieckie doświadczenia, szerzej, wszechstronnie, śmiało korzystać z pomocy radzieckiej, wzbogacać swoją wiedzę, szybciej podążać za krocącym naprzód wielkim Związkiem Radzieckim.

Zadania w dziedzinie rolnictwa

Ustalone przez Dyrektywytempo rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji rolnej zapewnią szybki i odpowiedni

do potrzeb społeczeństwa rozwój rolnictwa, zapewnią osiągnięcie między rolnictwem a przemysłem nowych proporcji, zgodnych z potrzebami gospodarki narodowej.

Wiel radziecka dzięki gospodarce zespołowej stała się zdolna do coraz wyższej organizacji pracy w oparciu o coraz wyższy poziom techniki rolniczej.

Ogromnie wzrosły możliwości techniczne rolnictwa radzieckiego, gdyż rozwinął się przemysł maszyn rolniczych do najbardziej skomplikowanych włącznie, rozwinął się przemysł chemiczny, produkujący nawozy sztuczne, buduje się wielkie elektrownie wodne i systemy irygacyjne, wciela się w życie stalnowski plan przeobrażenia przyrody.

Rozwijają się i rosną potrzeby społeczeństwa radzieckiego, jego zapotrzebowanie na artykuły spożywcze i na surowce dla lekkiego przemysłu — gdyż rosną dochody ludności pracującej.

Wszystko to sprawia, że szybko i bez przerwy rośnie zarówno ilościowo, jak i jakościowo produkcja rolnictwa radzieckiego. 8 miliardów pudów (to znaczy 128 milionów ton) zboża zebrały w roku bieżącym kółchozy i sowchozy radzieckie.

„W ten sposób — stwierdził towarzysz Malenkov — problem zbożowy, uważany dawniej za najostrożniejszy i najpoważniejszy, został pomyślnie rozwiązany, rozwiązany ostatecznie i raz na zawsze”.

Z uczuciem triumfu oklaskiwali delegaci Zjazdu to osiągnięcie towarzysza Malenkowa.

Równocześnie rolnictwo radzieckie stanęło przed nowym zadaniem: zadaniem dokonania wielkich przemian jakościowych w charakterze produkcji rolniczej.

Już obecnie w rolnictwie ZSRR zaszły głębokie przemiany jakościowe. Obszary zasiewów zbóż zwiększyły się w 1952 r. w porównaniu do 1913 roku o 5 proc., natomiast obszary zajęte pod uprawy roślin przemysłowych zwiększyły się więcej, niż 2,4 raza, a obszary zajęte pod rośliny pastewne, ponad 11 razy.

W hodowli coraz większą rolę odgrywa wysokowartościowa produkcja tłuszczów i mięsa, skór i wełny wysokiej jakości.

Dla zapewnienia koniecznych dostaw surowców rolnych dla przemysłu i polepszenia zaopatrzenia ludności w wysoce jakościową żywność, dyrektywy Zjazdu przewidują dalszy intensywny rozwój upraw roślin przemysłowych i wytwórczości wysokogatunkowych produktów hodowli.

Przy zwiększeniu pogłowia bydła w całym rolnictwie o 18—20 proc., pogłowie owiec ma wzrosnąć o 60—62 proc., przy czym najszybciej rosnąć będzie pogłowie owiec cienkorunnych — zaś pogłowie trzody chlewnej wzrośnie o 45—50 proc.

Dla umożliwienia rozwoju hodowli dyrektywy ustalają zadania dalszego szybkiego rozwoju bazy paszowej. Specjalny nacisk kładzie się na rozwój produkcji pasz treściwych i soczystych.

We wszystkich dziedzinach mamy więc kurs na dalszą intensyfikację rolnictwa zarówno w kierunku zwiększenia produkcji globalnej, jak i polepszenia jej jakości i wartości.

Dyrektywy Zjazdu stwierdzają, że głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa jest dalsze zwiększenie urodzajności wszystkich kultur rolnych, dalsze zwiększenie pogłowia bydła.

W płacie pięciolatce zostaną udoskonalone i szeroko zastosowane w rolnictwie traktory elektryczne oraz inne elektryczne maszyny rolnicze — w szczególności w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Obszar gruntów nawadnianych w ZSRR wzrośnie w ciągu pięciolatki o 30 do 35 proc. Jeszcze szybciej przewiduje się tempo wzrostu obszarów osuszonych — 40 do 45 proc.

Dzięki zwycięstwu ustroju kółchozowego rolnictwo radzieckie wstąpiło więc na drogę stałego i coraz szybszego rozwoju. Ustrój kółchozowy jest jedną z najdonioślejszych zdobyczy ZSRR — gdyż włączył on masy chłopów do budownictwa socjalizmu, stworzył nowe, nieznane dotąd możliwości rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej, stworzył warunki do stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu wielu milionów chłopów.

Socjalistyczne rolnictwo radzieckie w niesłychanie krótkim czasie potrafiło zaleczyć rany odniesione w czasie wojny, która przyczyniła mu wielkie zniszczenia.

Ważne znaczenie miało zjednoczenie się małych kółchozów w wielkie, które łatwiej i szybciej mogą rozwijać wysokoproduktywną gospodarkę.

Obecnie na miejsce 254 tys. małych kółchozów w Związku Radzieckim istnieje 97 tys. wielkich kółchozów, o wysokiej produktywności i szerokim zastosowaniu najnowszych zdobyczy agrotechnicznych. Wydajność tych kółchozów oraz dobrobyt kółchozników w tych kółchozach podniosły się znacznie w porównaniu z dawnymi małymi kółchozami.

Ideologicznie burżuazja, chcąc „uzasadnić” ludobójcze plany imperializmu, odgrzewają kłamliwą, antynaukową teorię „zmniejszającej się wydajności gleby”, zwalając na „siły wyższe” winę rosnącej liczby szerokiego mas ludowych w krajach kapitalistycznych, rozwijają ludobójcze koncepcje ograniczenia liczby ludności na kuli ziemskiej do połowy.

Rzeczywistość gospodarki radzieckiej zadaje kłam bredniom amerykańskich ludobójców.

Plony zbóż z hektara i ogólne urodzaje rosną w ZSRR z roku na rok. Tak na przykład w 1952 r. urodzaj pszenicy zwiększył się w porównaniu z rokiem 1940 o 48 proc., zbory bawełny w 1951 roku wynosiły przeciętnie dla radzieckich republik wschodu 21 kwintali z hektara, gdy w tym samym roku zbory bawełny w Egipcie wynosiły — 11,5 kwintala z ha, w Stanach Zjednoczonych — 8,3, w Indiach — 3,4, w Pakistanie — 5,2, w Turcji — 7,2, w Iranie — 4,5 kwintala z ha.

Szczególne możliwości podniesienia plonów otwierają się przed rolnictwem na terenach objętych wielkim budownictwem irygacyjnym. Urodzaje zbóż na tych terenach osiągną przeciętnie 30—34 q z ha, ryżu — 40—50 q.

W ciągu pięciolatki plony z hektara pszenicy i bawełny zwiększą się o 55—65 proc., lnu — 40—50 proc., buraka cukrowego — 65—70 proc., kartofli — 40—45 proc., kultur pastewnych — 100—200 proc.

Tak więc wzrost urodzajności będzie nadal głównym czynnikiem wzrostu globalnej produkcji rolnictwa radzieckiego. Trzeba pamiętać, że są to liczby przeciętne dla wielkich przestrzeni różnorodnych gleb.

Drogą do osiągnięcia tych wyników będzie dalsze wzmocnienie i rozwój kółchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych na bazie najwyższej techniki i agrokultury.

Już dziś rolnictwo radzieckie jest najbardziej zmechanizowanym i technicznie wyposażonym rolnictwem na świecie.

Ilość MTS zwiększyła się w okresie powojennym o 1546 nowych jednostek i osiągnęła cyfrę 8.939.

Dyrektywy ustalają, że moc parku traktorowego będzie zwiększona w ciągu pięciolatki o około 50 proc., a dzienna efektywna praca traktora — również o około 50 proc.

Jedną z dróg prowadzących do podniesienia urodzajności jest dalszy rozwój poziomu agrotechniki. Sowchozy i kółchozy szybko opanowują prawidłowy płodozmian zasiewów traw wieloletnich, walczą o polepszenie selekcji nasion, polepszenie obróbki ziemi i jej nawożenia.

Stały wzrost poziomu kadr rolniczych, współpraca instytucji naukowych z praktykami rolnictwa stanowi rezerwa

że zadania agrotechniczne zostaną wykonane. W chwili obecnej w rolnictwie ZSRR pracuje ponad 400 tys. agronomów.

Wzmocnienie kółchozów i sowchozów pozwoliło szybko zwiększyć powierzchnię zasiewów. Przedwojenny obszar zasiewów został w 1952 r. przekroczony o 5,3 miliona hektarów, a w stosunku do 1913 r. powierzchnia upraw zwiększyła się 1,4 raza.

W tym samym czasie powierzchnia uprawna w państwach kapitalistycznych kurczy się z roku na rok, a miliony średnich i drobnych gospodarstw rolnych z ich zacofaną, często średniowieczną techniką uprawy, na skrawkach ziemi, bez możliwości stosowania maszyn i nawozów, giną corocznie pod naporem kapitalistycznej konkurencji kułaków i obszarników.

W przeciwieństwie do świata kapitalistycznego globalna suma dochodów chłopskich w ZSRR wzrosła od 1940 do 1951 roku o 78 proc. W toku piętej pięciolatki dochody chłopstwa kółchozowego będą stale rosły.

Ważnym czynnikiem dalszego wzrostu dobrobytu chłopów kółchozowych będzie stopniowo rozszerzana bezpośrednia wymiana z państwem nadwyżek, produkcji rolnej kółchozu na wyroby przemysłowe. Ta bezpośrednia wymiana produktów daje już w roku bieżącym kółchozom kilka miliardów rubli zysku.

My w Polsce wkroczyliśmy dopiero na drogę, którą nasi towarzysze radzieccy odbyli przez 35 lat władzy proletariackiej. Potrafiłszy już dowieść wyższości władzy ludowej i jej gospodarki nad władzą i gospodarką kapitalistów. Również i w dziedzinie rolnictwa, gdzie zacofany ustrój gospodarczy stwarza nam szczególne trudności, potrafiliśmy osiągnąć szereg sukcesów w postaci zwykłych plonów, bardziej postępowej i zarazem bardziej korzystnej dla chłopów struktury zasiewów, szybkiego tempa rozwoju hodowli oraz mechanizacji, która już dziś podnosi wydajność produkcji, oszczędza i czyni lżejszym trud chłopów — rolników. Mamy jeszcze wiele do zrobienia w walce o wzrost produkcji gospodarstw indywidualnych, mało i średniorolnych. Lecz coraz bardziej staje się jasnym dla wszystkich — zarówno w świetle naszych trudności, jak i w świetle ogromnych osiągnięć socjalistycznego rolnictwa ZSRR — że socjalistyczna przebudowa rolnictwa w naszym kraju może przed nim otworzyć nieograniczone perspektywy, może umożliwić nam przełamanie tych trudności raz na zawsze.

Jest już w naszym kraju sto tysięcy chłopów mało i średniorolnych, którzy to zrozumieć i złączyć swoje gospodarstwa w 4 tysiące spółdzielni produkcyjnych. Są dziesiątki i setki tysięcy innych, którzy są bliżej tej decyzji. Są miliony chłopów pracujących, którzy wahają się, przyglądają i wąż w sobie decyzję, ale których na razie wstrzymują stare nawyki i zacofanie, narzucone wsi od wielu pokoleń.

Od podstaw naszego aktywu — przyjaźni i pełnej wyrozumienia dla mas chłopstwa pracującego, zdecydowanej w demaskowaniu i izolowaniu politycznym kułaka, od naszej troski o umacnianie naszych spółdzielni i popularyzowanie ich osiągnięć, od naszej umiejętności rozpoznawania prawdy o porywających osiągnięciach i planach rolnictwa Związku Radzieckiego — zależy nasze zwycięstwo i na tym, jednym z najtrudniejszych odcinków.

Handel wewnętrzny

Wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa zapewnia wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, pozwala na coraz lepsze zaopatrzenie pracujących, znajduje ono wyraz w liczbach dotyczących wzrostu obrotu towarowego w ZSRR.

W okresie powojennym obroty towarowe w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększyły się 2,9 raza i znacznie przewyższyły poziom przedwojenny.

Od 1948 roku (roku zniesienia systemu kartkowego) do 1952 obrót w handlu detalicznym wzrastał przeszło dwukrotnie. W 1951 roku sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z rokiem 1940 mięsa i przetworów mięsnych o 80 proc. więcej, ryb i przetworów rybnych o 60 proc. więcej, masła — o 80 proc., tłuszczów roślinnych i innych dwa razy więcej, cukru o 70 proc., tkanin o 80 proc. obuwia o 50 proc. więcej.

Równocześnie podnosi się jakość towarów sprzedawanych ludności, a asortyment staje się coraz bardziej urozmaicony.

W okresie powojennym znacznie wzrosł w obrocie towarowym udział towarów przemysłowych, a zwłaszcza takich przedmiotów jak: samochody, motocykle, rowery, odbiorniki radiowe, aparaty telewizyjne, meble, lodówki, instrumenty muzyczne itd. — co dobitnie świadczy o wzroście możliwości i dobrobytu ludności.

Polityka systematycznego obniżania cen sprawiła, że w ZSRR w ciągu ostatnich pięciu lat poziom cen na towary masowego spożycia obniżył się o połowę.

W tym samym okresie poziom cen w państwach kapitalistycznych stale rośnie.

Wzrost cen w państwach kapitalistycznych powoduje stały spadek spożycia. Tak na przykład w Anglii przeciętna konsumpcja na głowę ludności najważniejszych artykułów spożywczych w roku 1951 spadła w porównaniu do przedwojennych lat: mięsa — o 40 proc., masła — o 40 proc., konserw rybnych — o 46 proc., ryżu — o 37 proc., cukru — o 16 proc., herbaty — o 23 proc.

Można z całą pewnością stwierdzić, że cały ten spadek konsumpcji dokonał się całkowicie kosztem mas pracujących, a nie burżuazji, która konsumuje tyle ile zapagnie.

Dyrektywy płatej pięciolatki przewidują dalszy wzrost obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym w przybliżeniu o 70 proc.

Szczególnie wzrośnie sprzedaż towarów przemysłowych dla zaspokojenia kulturalno - gospodarczych potrzeb ludności. Tak na przykład sprzedaż mebli w 1955 roku wzrośnie trzykrotnie w stosunku do roku 1950, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy.

Handel zagraniczny

Stały wzrost gospodarki narodowej Związku Radzieckiego będzie sprzyjał dalszemu rozszerzaniu współpracy gospodarczej pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwijać handel na zasadach obopólnej korzyści.

Jak wskazał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe towarzysz Mikołaj — równoległe z potężnym, szybkim rozwojem gospodarki narodowej ZSRR rośnie w okresie powojennym z roku na rok handel zagraniczny Związku Radzieckiego. Obroty handlu zagranicznego ZSRR — mimo skurczenia się obrotów z krajami kapitalistycznymi — przewyższają obecnie trzykrotnie poziom obrotów przedwojennych, przy czym udział państw demokracji ludowej w tym handlu wynosi 80 proc.

Towarzysz Stalin uczy, że za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej gospodarczych następstw należy uważać rozpadnięcie się jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego, które zdecydowało o dalszym pogłębianiu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

Dwa rynki światowe rozwijają się w przeciwnych kierunkach.

Nasz demokratyczny rynek światowy nie zna trudności zbytu, bo nasze kraje nie znają kryzysów a chłonność ich rynków zwiększa się z roku na rok.

Natomiast imperialistyczny rynek trapiiony jest trudnościami zbytu, zaostarzonymi przez przerwy i kryzysy produkcji, przez bezrobocie i zubożenie mas, a pogłębiający się kryzys gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie będzie ją cofał coraz bardziej.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i demokracji w okresie od 1948 r. do 1952 r. wzrosła przeszło trzykrotnie.

Stało się to możliwe dzięki nowemu typowi stosunków, jakie zawiązały się pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

Główna cecha charakterystyczna tych stosunków — mówił na Zjeździe towarzysz Beria — polega na tym, że są one oparte:

„na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, dużych i małych, na zachowaniu wszystkich praw suwerennych i niepodległości każdego państwa, na niewtrącaniu się do spraw wewnętrznych innego państwa, w przeciwnieństwie do imperialistycznej polityki dyktatu i ujarzmiania narodów”.

Stosunki te oparte są na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, w przeciwnieństwie do polityki tajnych konszachtów, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne, są one oparte na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego dla każdego kraju, w przeciwnieństwie do zaciętej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu.

Obóz nasz pragnie zachowania pokoju. Dążymy do przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i społecznych.

Natomiast imperialistyczna polityka militarystyki ekonomicznej, prowadzącej nieuchronnie do kryzysów gospodarczych, do bezrobocia i nędzy, do obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

Dostawy doskonałych maszyn i urządzeń, pierwszorzędnych surowców z ZSRR do krajów demokracji ludowej, łącznie z wielką pomocą naukowo-techniczną i kredytową, stanowią decydujący element, który umożliwia i przyspiesza socjalistyczne uprzemysłowienie naszych krajów i gwarantuje ich gospodarczą suwerenność.

W swym przemówieniu na XIX Zjeździe WKP(b) Towarzysz Bierut powiedział:

„W tych nowych, nieznanym dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stosunkach międzynarodowych, Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego”.

Transport i łączność

Potężny rozmach gospodarki narodowej ZSRR wymaga szybkiego rozwoju transportu. Przewozy towarowe w ZSRR mają wzrosnąć w ciągu pięcioletniej o 46 proc.

Aby podobać tak szybko rosnącym zadaniom, cała sieć transportowa Związku Radzieckiego ulega gruntownej modernizacji.

W kolejnictwie rośnie ilość torów równoległych, buduje się nowe linie kolejowe, czterokrotnie wzrasta długość linii zelektryfikowanych, koleje zostaną wyposażone w najnowszy, automatyczny sprzęt.

Rozwija się najbardziej nowoczesne formy transportu: przewozy transportu samochodowego wzrastają o 80—85 proc., lotniczego — co najmniej dwukrotnie, transportu produktów naftowych rurociągami — około pięciokrotnie.

Budownictwo kanałów, z których Kanał Wołga-Don im. Lenina już został oddany do użytku — rezerwuarów wodnych na rzekach, usławnienie rzek — pozwala na podniesienie przewozów w transporcie rzeczonym o 75—80 proc.

Rozbudowuje się sieć pocztowa, telegraficzna, telefoniczna i radiowa.

Olbrzymie są zadania i rozmach prac również w tej dziedzinie, dość powiedzieć, że na przykład przewozy towarowe jednej tylko kolejowej Dyrekcji Omskiej już w 1951 r. były większe od łącznej sumy przewozów towarowych wszystkich kolei Anglii.

Piąta pięcioletka

— etap na drodze do komunizmu

Piąta pięcioletka, której dyrektywy ustalił XIX Zjazd WKP(b) stanowi poważny etap realizacji olbrzymich zadań stojących przed społeczeństwem radzieckim na drodze rozwoju do socjalizmu do komunizmu.

„Ażeby przygotować rzeczywiste, a nie deklaratywne przejście do komunizmu — uczy Towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — należy ułożyć zadanie co najmniej trzem warunkom wstępnym.”

Jako pierwszy z nich Towarzysz Stalin wskazuje:

„...nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej i przewaga wzrostu produkcji środków produkcji.”

Dyrektywy nowego Planu Pięcioletniego ZSRR, konsekwentnie realizują ten pierwszy warunek. Już w rezultacie wykonania czwartej pięcioletki produkcja środków produkcji w 1950 roku wyniosła 205 proc. w stosunku do 1940 roku, podczas gdy produkcja środków spożycia wyniosła 123 proc. W końcu piątej pięcioletki produkcja środków produkcji wyniesie — 175 proc. produkcji 1951 roku, podczas gdy produkcja środków konsumpcji — 165 proc.

„Przeważający wzrost produkcji środków produkcji — wyjaśnia dalej Towarzysz Stalin — niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej”.

Szybszy wzrost produkcji środków produkcji jest niezbędnym warunkiem nieprzerwanego wzrostu i ulepszenia socjalistycznej produkcji na bazie rozwijającej się techniki. Jest on tym samym niezbędnym warunkiem coraz pełniejszej realizacji podstawowego prawa socjalizmu.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu należy zrealizować również drugi warunek.

„Trzeba, po drugie — uczy Towarzysz Stalin — w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany pro-

duktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno - ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa.”

Wzrost produkcji całego przemysłu socjalistycznego ZSRR, znaczne zwiększenie produkcji przemysłowej dla wsi, przybliża perspektywę stopniowego zmniejszania sfery działania cyrkulacji towarów i rozszerzenia sfery działania wymiany produktów.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu trzeba zrealizować także i trzeci podstawowy warunek:

„Trzeba, po trzecie — uczy Towarzysz Stalin — osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu.”

Towarzysz Stalin równocześnie wskazał na drogi realizacji tego warunku.

„W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboczy przynajmniej do sześciu godzin, a potem nawet do pięciu godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobywanie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i pracowników umysłowych co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak i w szczególności w drodze dalszego systematycznego obniżania cen artykułów masowego spożycia.”

Piąta pięcioletka stanowi doniosły etap realizacji tych podstawowych przesłanek komunizmu.

Stawiając zadanie dalszego olbrzymiego podniesienia wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, na bazie szerokiego zastosowania nowoczesnej techniki, stwarza ona realne perspektywy skrócenia w przyszłości dnia roboczego.

Stawiając zadanie wprowadzenia do 1955 roku powszechnego średniego wykształcenia w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz przygotowania warunków dla pełnej realizacji w następnej pięcioletce powszechnego średniego wykształcenia (dziesięcioletka) w całym kraju — zapewnia ona dalszy szybki wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa radzieckiego.

Dla zapewnienia swobodnego wyboru zawodu, stanowiącego — jak uczy Towarzysz Stalin — niezbędną cechę komunizmu, piąta pięcioletka przewiduje wprowadzenie w szkołach nauczania politechnicznego.

Związek Radziecki ma już olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie podniesienia zdrowotności ludności. Stale wzrasta przeciętna długość życia człowieka radzieckiego, zaś przyrost naturalny wyniósł w przeciągu ostatnich trzech lat 9 i pół miliona osób.

Dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i sportu, jak również dalsze polepszenie warunków wypoczynku pracujących, będzie sprzyjać rozwojowi zdrowia i tężyzny moralnej i fizycznej obywateli przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

W nowej pięcioletce inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych zwiększa się niemal dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletką. Dyrektywy piątej pięcioletki polecają dalsze kontynuowanie stałego podnoszenia realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów kolchoźników.

W piątej pięcioletce dochody pracujących miast winny wzrosnąć nie mniej niż o 35 proc., dochody kolchoźników zaś — pięciokrotnie i w produktach o 40 proc.

Wzrost dochodów będzie sprzyjał dalszemu wzrostowi konsumpcji. Państwo radzieckie będzie coraz pełniej zaspokajało rosnące potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Realizacja wszystkich tych dyrektyw stanowić będzie olbrzymi krok naprzód w kierunku spełnienia wszystkich wstępnych warunków zbudowania komunizmu, warunków, po spełnieniu których

„...praca zostanie przekształcona w oczach członków społeczeństwa z ciężaru w pierwszą potrzebę życiową.” (Marks).

„Praca przestanie być ciężarem, a stanie się przyjemnością.” (Engels).

„Własność społeczna traktowana będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszona i nieetykalna podstawa jego istnienia.” (Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR).

Nie ulega wątpliwości, że zwycięska realizacja piątej pięcioletki będzie wielkim krokiem naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu.

Wszystkie te osiągnięcia nie przyszły lekko narodowi radzieckiemu. Zdobył je olbrzymimi wysiłkami, niezwykłym poświęceniem i ofiarnością, niejednym wyrzeczeniem w latach trudnych w imię zwycięstwa.

Właśnie dzięki tej ofiarności i tym wysiłkom, dzięki stworzeniu nowej bazy technicznej, nieustannie rosnącej produkcja radziecka osiągnęła poziom umożliwiający zapewnienie coraz wyższego dobrobytu narodowi radzieckiemu. Właśnie dzięki stałemu i szybkiemu wzrostowi wydajności pracy, rząd radziecki ma możliwość przeprowadzenia co roku poważnych obniżek cen artykułów masowego spożycia.

Ludzie radzieccy rozumieją dobrze, że stały wzrost ich dobrobytu jest nierozdzielnie związany ze stałym wzrostem produkcji i wydajności pracy, odrzucają stanowczo wszelkie tendencje do demobilizacji, do spoczywania na laurach.

Towarzysz Poskrebyszew dowcipnie powiedział na Zjeździe pod adresem ludzi zdradzających takie właśnie tendencje:

„Obok wielomilionowej armii ludzi pracy, budujących z poświęceniem komunizm, mamy u nas poszczególne jednostki, które zamiast brać udział w twórczej pracy, siedzą i czekają na nadejście komunizmu... Siedzą i pytają: kiedy nareszcie zostanie proklamowany komunizm i czy prędko już będziemy otrzymywać od społeczeństwa według naszych potrzeb?”

Ci ludzie, oczywiście, nie rozumieją albo nie chcą rozumieć, że budownictwo komunizmu — to skomplikowany i trudny proces wymagający napędzenia wszystkich sił materialnych i duchowych...”

Te słowa towarzysza Poskrebyszewa tym bardziej stosują się do nas. Przykład Związku Radzieckiego — to drogowskaz dla nas, dla naszej pracy — wskazuje on nam, jak olbrzymie mamy przed sobą możliwości. Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że dla przetworzenia tych możliwości w realną rzeczywistość trzeba wysiłków całego narodu, pracy i ofiarności wszystkich uczciwych Polaków. Właśnie dlatego, aby w możliwie najkrótszym czasie móc szybko podnieść dobrobyt mas ludowych — musimy dzisiaj, w związku z bieżącą u nas ostrą walką klasową z kulactwem i spekulantami oraz

w imię rozbudowy naszej bazy technicznej, liczyć się z trudnościami tego okresu i wykrzesać z siebie największą ofiarności i wielki wysiłek budownictwa z poczuciem absolutnej pewności, że wszystkie trudności pokonamy, bo kroczymy po jedynie słusznej drodze.

W naszych warunkach, gdy istnieją jeszcze elementy kapitalistyczne, a gospodarka drobnourowadnicza przeważa jeszcze w naszym rolnictwie — poznanie prawa wartości ma szczególnie doniosłe znaczenie, a walka o ograniczanie jego działania i wykorzystanie go w interesie społeczeństwa, w interesie naszego socjalistycznego budownictwa, wiąże się nierozdzielnie z walką klasową, z naszą walką przeciwko elementom wyzyskującym — przeciwko spekulantom i kulakom.

Ale tym bardziej musimy liczyć się z tym prawem, musimy studiować jego działanie, aby nie pozwolić wrogowi klasowemu na wykorzystanie go przeciwko nam, na skieroowanie jego działania przeciwko naszemu socjalistycznemu budownictwu. Tym bardziej musimy studiować działanie tego prawa, aby wykorzystać je w naszym interesie, jako narzędzie naszego socjalistycznego budownictwa, dla umocnienia spójni gospodarczej między socjalistycznym przemysłem a drobnourowadnictwem jeszcze w swej większości rolnictwem, między klasą robotniczą, a chłopstwem pracującym, dla wzmocnienia dyscypliny pracy, oszczędności w naszej socjalistycznej gospodarce, dla walki o rentowność naszych socjalistycznych przedsiębiorstw.

Jest to doniosłe zadanie dla naszych teoretyków, jeśli chodzi o rozpracowanie naukowych przesłanek tego zagadnienia, doniosłe zadanie dla naszych praktyków, dla naszych działaczy gospodarczych, ekonomistów i planistów, jeśli chodzi o wyciągnięcie z analizy teoretycznej wszystkich niezbędnych wniosków dla działalności praktycznej.

Towarzysze!

Mówiliśmy dotąd językiem cyfr i określeń technicznych, językiem zadań, stawianych poszczególnym dziedzicom gospodarki narodowej. Trzeba sobie jednak uświadomić olbrzymie, epokowe — epokowe dla całej ludzkości — znaczenie tych cyfr i tych zadań.

Te liczby — to wcielenie w życie celów i marzeń wielu, wielu pokoleń bojowników — uciśnionych i wyzyskiwanych mas.

Te liczby — to tworzenie warunków dla ostatecznego i całkowitego wyzwolenia człowieka, dla zapewnienia całkowitego panowania człowieka nad przyrodą.

Związek Radziecki, narody Związku Radzieckiego, pod kierownictwem wielkiej Partii Bolszewików, pod wodzą Lenina i Stalina, dały pracującym całego świata wzór i przykład obalenia kapitalizmu i utworzenia drogi do socjalizmu pracującym całego świata.

Pod wodzą Towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej Partii Bolszewików — narody Związku Radzieckiego dały pracującym całego świata wzór i przykład zbudowania socjalizmu.

Pod wodzą Towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej Partii Bolszewików — narody Związku Radzieckiego dają dziś pracującym całego świata wzór i przykład budownictwa komunizmu.

Związek Radziecki — to przodująca siła, to szturmowa brygada międzynarodowej klasy robotniczej, nadzieja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych, nadzieja całej postępowej ludzkości, młującej wolność, sprawiedliwość i pokój.

Towarzysze!

Z głębokim wzruszeniem śledziliśmy przebieg XIX Zjazdu — my, którym dane było szczęście uczestniczenia w tym Zjeździe w charakterze przedstawicieli naszej Partii.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wraz z nami wstępują się w obrady Zjazdu miliony robotników, pracowników umysłowych i chłopów polskich, którzy w szerokim współzawodnictwie na cześć XIX Zjazdu — dali wyraz swej miłości do Partii Lenina i Stalina.

Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy słowa Towarzysza Stalina o nowych brygadach szturmowych światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, brygadach szturmowych, w których liczbie znajduje się i nasza Ojczyzna. Któż z nas nie rozumie, że te słowa nakładają na nas poważne obowiązki? Musimy dowieść swą pracą, że zasługujemy na to zaszczytne miano. Musimy pracować lepiej, musimy jeszcze bardziej umacniać nasze państwo ludowe, musimy walczyć nieugięcie o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju — wnosząc przez to swój wkład do sprawy umocnienia obozu pokoju na całym świecie. Do tego zobowiązują nas słowa Towarzysza Stalina.

Towarzysz Bierut dał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe wyraz uczuć całego narodu, stwierdzając:

„Nie będziemy szczydzić sił, aby nasz wkład odpowiadał najlepszym tradycjom i dążeniom naszego narodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych wielkich czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina-Stalina”.

Towarzysze!

Narody Związku Radzieckiego dawno już zlikwidowały u siebie klasy wyzyskujące. My nasze budownictwo socjalistyczne realizujemy w walce klasowej. U nas prowadzi podstępna robota przeciwko socjalizmowi kulak na wsi, spekulant w mieście, działa jeszcze wpływ ideologii burżuazyjnej, a często i wpływ bezpośrednich agentów wroga.

Nie ma budownictwa socjalizmu bez walki klasowej, bez łamania oporów wroga klasowego. Tej prawdy uczy nas Towarzysz Stalin, uczy nas przykład i doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczy nas nasza własna, polska rzeczywistość.

Zwycięstwo w tej walce będzie jednak należało do nas.

Będzie należało do nas, bo reprezentujemy przyszłość narodu, bo kupiśmy dokoła siebie wszystkie jego siły żywe i twórcze, bo wcielamy w życie marzenia i cele wielu pokoleń jego najlepszych synów.

Naród nasz skupia się we Froncie Narodowym wokół naszej Partii, wokół Towarzysza Bieruta, wokół niesionego przez naszą Partię sztandaru niepodległości Polski, sztandaru budownictwa Polski niepodległej, zamożnej, kulturalnej, szczęśliwej — Polski Socjalistycznej. Naród nasz wie, że niezłomna przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, z jego okrytą chwałą Partią Komunistyczną, że wierność naukom Nauczyciela pracujących całego świata, Chorałęgo obozu pokoju, Towarzysza Stalina — jest najpewniejszą reką i najpotężniejszą siłą naszego marszu naprzód.

Około piętnastu i pół miliona głosów oddanych w wyborach do Sejmu na kandydatów Frontu Narodowego, świadczą najlepiej, że wszyscy patriotów polscy, wszyscy uczciwi Polacy, jednocześnie się z naszą Partią pod znakiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, głębokiej miłości do wielkiego Stalina, największego przyjaciela Polski.

Poniesiemy — towarzysze — w polskie masy ludowe dorobek XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Zjazdu budowniczych komunizmu, Zjazdu przodującej siły walki w obronie pokoju świata.

Nowy typ stosunków między krajami demokratycznymi

Kraje demokracji ludowej, budujące u siebie nowe życie, korzystają z bogatego doświadczenia budowania i umacniania radzieckiego państwa wielonarodowego.

Między państwami demokratycznymi ukształtował się nowy typ stosunków, jakiego jeszcze nie znała historia ludzkości. Główny rys charakterystycznych tych stosunków polega na tym, że są one oparte:

na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, dużych i małych, na zachowaniu wszystkich praw suwerennych i niepodległości każdego państwa, na niewtrącaniu się do spraw wewnętrznych innego państwa, w przeciwieństwie do imperialistycznej polityki dyktatu i ujarzmiania narodów;

na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami i, w przeciwieństwie do polityki tajnych konszachtów, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne;

na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego w pełnej harmonii z interesami narodowymi każdego kraju, w przeciwieństwie do zacieklej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu;

na wspólnym dążeniu państw demokratycznych do zapewnienia pokoju, do przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i społecznych, w interesie poprawy bytu milionów ludzi we wszystkich krajach kuli ziemskiej, w przeciwieństwie do imperialistycznej polityki militarystyki, ekonomiki, przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej, ofensywy na stopę życia mas pracujących.

Rysem charakterystycznym stosunków, panujących między narodami i państwami w obozie imperializmu, jest zachłanne dążenie kapitału amerykańskiego do panowania nad światem. Imperializm amerykański, który we wszystkich częściach świata zarzucał swoje sieci, wysysa, jak żarłoczny pająk, żywotne soki wielu narodów i państw, nie gardząc żadnymi środkami prowadzącymi do ich ujarzmienia. Najbardziej rozpowszechnioną metodą jest ujarzmienie pod maską tzw. „pomocy” amerykańskiej. Przy tym kraj, otrzymujący „pomoc” amerykańską, traci w krótkim czasie swe suwerenne prawa, swą niepodległość i spada do rządu wasala. W najlepszym razie kraj ten może liczyć na rolę bynajmniej nie równouprawnionego partnera.

L. Beria

(Z przemówienia na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego)

Edmund Ratajczak osiągnął 613 q buraków z ha

Ruch miczurinowski w Wielkopolsce zatacza coraz szersze kręgi

Jednym z ogniw walki o wyższą i lepszą produkcję rolną jest niewątpliwie ruch miczurinowski. Opierając się na zasadach naukowych wielkiego agrobiologa i eksperymentatora radzieckiego, uwzględniając warunki klimatyczne i glebowe, rolnicy wielkopolscy dokonują wielu cennych doświadczeń. W niektórych dziedzinach produkcji roślinnej, po selekcji, aklimatyzacji i wypróbowaniu metod pielęgnacyjnych, po różnych skrzyżowaniach i sztucznych zapylaniach na polach doświadczalnych, przeszli do upraw polowych, osiągając dobre rezultaty.

Mówiono o tym szeroko w drugim dniu wojewódzkiej rady miczurinowców i delegatów Kółek Miczurinowskich, zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZSCh w Poznaniu. Oceniając pracę Kółek Miczurinowskich możemy stwierdzić, że na przestrzeni roku nie staliśmy w miejscu. Robiono wiele doświadczeń, mamy nowe, piękne wyniki. Nie też dziwnego, że ruch miczurinowski zatacza w Wielkopolsce coraz szersze kręgi. Istnieje już 84 Kółka posiadające przeszło 1000 członków — w tym 193 kobiety. Doceniając rolę tego ruchu praktyczno-naukowego, niektóre powiaty posiadają już jak np. Kościan 11 Kółek Miczurinowskich. Ponadto mamy w Wielkopolsce wielu nie zrzeszonych dotychczas miczurinowców, którzy po-

siadają poważne osiągnięcia produkcyjne. Należą do nich: Stanisław Ramza z Mroczenia, pow. Kalisz, Adam Michalski z Makolna, pow. Koło, Edmund Ratajczak z Rąbczyna, pow. Wągrowiec, Piotr Marciniak z Nieborzy, pow. Wolsztyn, Józef Górski z Wyciążkowa, pow. Leszno, Marcin Gillert z Ciszkowa, pow. Czarnków i inni. Istnieją zaś dobrze pracujące zespoły Kółka, jak przy spółdzielni produkcyjnej w Bartoszewicach, w Borzętce, (24 poletka odmianowe pszenicy jarej i 25 poletek roślin olejnych), w Śmiglu, w Witkowie, w Śmiłowie, Szczepankowie, Kościelnej Wsi, w Cieni, w Szczytnikach i in.

Omawiając w dyskusji szczegółowe wyniki pracy miczurinowców ob. Samol z Bartoszewic zaznaczył, że jego Kółko zasadziło na polach spółdzielni 2 tysiące drzew owocowych, szczepionych w koronę według metody Miczurina. Gruszki szczepiono na przykład na dziczkach głogu z bardzo dobrymi wynikami. Stosowano marchew pastewną jako śródplon w mieszance zbożowej. Znany plantator buraka cukrowego, miczurinowiec Edmund Ratajczak z Rąbczyna opowiedział zebranym o metodach siewu i pielęgnacji tej rośliny. Mimo silnej rywalizacji rolników z innymi okolic, Ratajczak w roku bieżącym zwyciężył we współzawodnictwie osiągając z ob-

szaru 0,50 ha — 368 cetnarów buraków czyli z jednego hektara 613 kwintali. Rekord Stanisława Mazura (568 kwintali) został pobity. Na poletku doświadczalnym osiągnął Ratajczak 1080 kwintali w stosunku do ha!

Stosując metody Miczurina w uprawach polowych spółdzielcy w Gostkowie — jak oświadczył delegat tamtejszy (Ciąg dalszy na stronie przedostatniej)



W ZSRR w związku z systematycznym obniżaniem cen wzrastają zarobki mas pracujących. W piątą pięćdziesiątą realne płace robotników, uwzględniając obniżkę cen detalicznych, wzrosła co najmniej o 35 proc. Dobrobyt rodzin robotniczych i chłopskich wyraża się m. in. w nabywaniu niedostępnych dla nich w okresie przedsocjalistycznym samochodów, motocykli, instrumentów muzycznych, książek, zbiorów itp. Na zdjęciu: Postój samochodów, będących własnością górników z kopalni im. Werowskiego (obwód rostowski)

Likwidujemy „trocinową mgłę“

Warcza strugarki. Ohok maszyn szybko rosną stopy obrobionych desek. Dalej góry wiór i trocin, rozpryskujących się spod maszyn na wszystkie strony. Kurz gęstą warstwą pokrył posadzkę i maszyny. W powietrzu wisi gęsta mgła z drobnymi pyłkami drzewnymi. Pokrywają one ręce i twarze robotników, ich ubrania, utrudniają oddychanie.

— Ach, te trociny! — narzekają robotnicy.

„Żelazny przyjaciel“ robotników

— Przypatrzcie się! — mówi dyrektor Kalisz — m. Obornickich Zakładów Przemysłu Drzewnego. — Wkrótce tego nie będzie. Za miesiąc robotnicy pracować będą w zupełnie innych warunkach.

Nie będzie żółtawej mgły. Montaż wyciągu pyłochłonnego już zakończony! Pochniania on będzie góry od-

padów drzewnych przy każdym stanowisku roboczym. Kierownik budowy instalacji Kazimierz Świągowski z PPRB w Poznaniu, przystanął na chwilę. Wskazuje ręką.

Nad halą produkcyjną wielki metalowy zbiornik, połączony z owalną wyciąg rurą o średnicy około pół metra. Biegnie ona pionowo do piwnicy, wijąc się nad jej pułapem, aby wąskim kanałem, tuż pod podłogą, przedostać się do wielkiej hali produkcyjnej. Od tego stalo-

wego weża rozchodzą się rury o mniejszych przekrojach. Ich wyloty będą przylegały tuż do maszyn.

Tysiąc obrotów na minutę

Na dole, przy maszynach, krząta się mistrz ślusarsko-mechaniczny — Maciejewski i brygadziści Vogel, Kierownik Kazimierz Świągowski nadziera podłączenia, kontroluje pracę motoru.

Za chwilę ostateczna próba.

— Uwaga! Wszystko sprawdzone! Zaczynamy! — krzyknął ktoś.

Rozległ się szum silnika. Coraz większy. Coraz szybsze obroty. Tysiąc na minutę. Wyciąg — ruszył!

Zniknęły w czeluściach rur zwały wiórów i trocin, zgrupowane tuż przy wylotach wyciągu, by w chwilę potem wlatywać z szumem do pieca kotłowni.

Rozjaśniły się twarze robotników. Teraz będą pracowali w lepszych warunkach.

Metalowy palacz

Jesteśmy w kotłowni, obok schodów prowadzących do piwnicy, gdzie mieści się maszyna wyciągu. Inż. Kostecki mówi o innych korzyściach, płynących ze stosowania wyciągu.

— Nie tylko poprawi warunki pracy robotników, ale będzie w części spełniał funkcję palacza — kontynuuje inżynier.

— W jaki sposób?...

Inż. Kostecki wskazuje ręką na rurę, biegnącą od wielkiego zbiornika na dachu, do pieca kotłowni. Proste. Wchłonięte przez wyciąg trociny wedrować będą siecią rur do olbrzymiego zbiornika, a stamtąd spadać do pieca kotłowni. Specjalne urządzenie, umieszczone tuż przy wylocie wielkiej rury, zapewni równomierne napienianie pieca, uniemożliwiając równocześnie zapalenie się trocin w wyciągu.

Zadanie nie było łatwe

Wyciąg ruszył, ale jego uruchomienie nie było łatwym zadaniem. Dlatego też wiele czasu minęło, zanim Obornickie Zakłady Przemysłu Drzewnego znalazły firmę, która by podjęła się wykonać tę pracę. Urządzenia tego typu należały przed wojną do rzadkości.

Któż dbał przed wojną o poprawę warunków pracy robotników, kiedy tysiące bezrobotnych poszukiwało miejscami jakiegokolwiek pracy? Nie było więc wzorów i doświadczenia w tej dziedzinie.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu podjęło się tego zadania. Namozolił się tu kierownik grupy robót Świągowski i mistrz Maciejewski niemająco wiele pracy, wiele kombinacji, aż wreszcie plan, rozwiązanie, budowa. Dzielnie pomagali im monterzy Vogel, Zientek, Jeske.

Praca ich dała rezultaty. Wyciąg ruszył i chodzi jak zegarek.

* Czas nagli. Patrzymy jeszcze raz na hale Obornickich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Dzięki trosce państwa ludowego o zdrowie robotników, będą oni pracowali w lepszych warunkach.

St. R.

BR. LISOWSKI

Biskup Adamski postępuje konsekwentnie

Polska opinia publiczna ma do zanotowania nowy znamieny fakt, będący logicznym przedłużeniem faktu, który ciągnie się już od z górą 20 lat. Fakt ten — którego niesposób nie docenić względnie zbagatelizować — związany jest z osobą biskupa śląskiego, Stanisława Adamskiego, człowieka znanego daleko poza granicami diecezji ze swych antyludowych wystąpień, namietnego obrońcy skrajnego wsteczństwa i starego porządku społecznego.

Zwróćmy uwagę na jaskrawą zbieżność wypadków. W dzień po wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dzień po wspaniałej manifestacji jedności wszystkiego co zdrowe i twórcze w naszym narodzie — ordynariusz diecezji katowickiej przeprowadza pewną „akcję”, wykonaną — istnieją podstawy do przypuszczeń — nie tylko w jego głowie. Jakież to „ziarno” rzucił biskup Adamski w głębie swojej diecezji? Otóż, powodowany obłudną troską o dobro wiernych, zarządził on zbieranie w kościołach podpisów w sprawie nauki religii w szkołach.

Oczywiście łatwy ten pretekst wylaży na wierzch jak sztydło z worka. Nie trzeba chyba przypominać biskupowi Adamskiemu jasnym, dobitnym w swej treści artykułom naszej Konstytucji o wolności sumienia i wyznania. Zna on dobrze wielokrotne oświadczenia najwyższych czynników państwowych w tej sprawie. Wie, jak każdy kto żyje dziś w Polsce Ludowej, że nie istnieją żadne przeszkody, że panuje pełna swoboda uczucia się w szkołach religii, podobnie jak nie istnieją „zakazy” uczestniczenia w nabożeństwach czy manifestacjach religijnych. Przeciwnie: jakiegokolwiek próby pogwałcenia tego stanu rzeczy byłoby surowo karane prawem.

Chodzi tu wszakże o sprawę bardzo odległą od zagadnień wiary. Mianowicie o demonstrację polityczną, wymierzoną przeciwko hasłom, pod jakimimi zjednoczyli się we wspólnym szeregu wszyscy uczciwi ludzie w Polsce. A dzieje się to nie przypadkowo właśnie w chwili pełnego zwycięstwa Frontu Narodowego, które każdy Polak, wierzący czy nie wierzący, partyjny czy bezpartyjny, uważa za swój osobisty sukces.

I trzeba podkreślić ze szczególnym naciskiem, że nieudana, prostacka, łatwa do rozszyfrowania „impresja” biskupa Adamskiego odbywa się na ziemi śląskiej, tętniącej wyjątkową pracą, gdzie w dziesiątkach hut i kopalni wykują się przyszłość i dobrobyt całego narodu.

Swoją dywersyjną robotę biskup Adamski inicjuje na terenie, znajdującym się pod nieustannym ostrzałem propagandowym zacieklej wrogów Polski, hitlerowców i ich amery-

kańskich protektorów, w pojęciu których Katowice, Poznań i Łódź należą do „Wielkiej Rzeczy”. I to ma swoją bodaj najsilniejszą wymowę.

Wystąpienie biskupa Adamskiego nie powinno w gruncie rzeczy dziwić nikogo, kto zna jego zaiste „bogactwo” przeszłość. Zawsze wbrew interesom narodu, ręką w rękę z jego wrogami, przy jednoczesnej zacieklej nienawiści do polskiego ludu pracującego — oto najbardziej zwięzła charakterystyka jednego z najbardziej wpływowych w episkopacie księży Kościoła.

W dniach tragicznej klęski wrześniowej, już 13 września 1939 roku biskup Adamski pospieszył gorliwie z ogłoszeniem w języku niemieckim listu pasterskiego, w którym nawoływał między innymi:

„Mili chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi. Dopilnujcie, jak dobrzy chrześcijanie i obywatele, wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie.”

Srożyły się prześladowania, faszyzm przeprowadzał z właściwym sobie okrucieństwem eksterminację ludności polskiej, barbarzyńską akcją wynaradawiania. Wówczas to, 28 maja 1940 roku biskup Adamski wydał „Erlaß” (po polsku „orędzie”), w którym czytamy:

„W górnośląskiej części diecezji katowickiej od dnia 3 czerwca br. zasadniczo zostają zniesione w niedzielę i w dni powszednie nabożeństwa z kazaniem i śpiewem w języku polskim. Zarządzenie to obejmuje także nabożeństwa dodatkowe, jak nieszpory, nabożeństwa majowe, „Najświętszego Serca Jezusowego”, różańcowe, drogi krzyżowe. Wprowadzenia nowej praktyki dokonano należy z uwzględnieniem miejscowych warunków.”

Zebrał wszystkich kościelnych stowarzyszeń (trzęcie zakonny, kongregacje i sodalności, matki chrześcijańskie) odbywają się w języku niemieckim... Do tego rodzaju nikczemnych, zdradzieckich wobec narodu posunięć predystynowała biskupa Adamskiego w pełni jego przedwojenna kariera. Członek zarządu kilkunastu wielkich spółek akcyjnych, między innymi największego Banku Spółek Zdobowych współwłaściciel „Cegielskiego” — biskup Adamski zadeklarował wyraźnie swoje stanowisko klasowe. Ten, który obecnie tak pilnie „strzeże interesów wiernych” na Śląsku, w 1932 roku ze szpalt „Gościa Niedzielnego” głosił do młodych robotników:

„Trzeba strzec z bogatymi o walce biednych z bogatymi, o walekach klas i buntach, bo występując przeciw właścicielom, którzy ci dają

chleb i pracę występujesz przeciw Bogu samemu”.

Wypada zaznaczyć, że słowa te przypadają na okres wielkiego strajku hutników i górników walczących o podwyższenie nędznych zarobków, o ubezpieczenie społeczne.

Starsi nauczyciele śląscy pamiętają groźby biskupa Adamskiego pod ich adresem, że za świeckie nauczanie „będzie łupić ich aż do skutku” gdyż „bezwzględnie oświata wychowuje bandytów i złodziei”.

Po wojnie biskup Adamski nie zbroczył ani na krok ze swej konsekwentnej drogi reakcyjnej, obcej wszystkim czym żyje naród. Nie zawahał się stanąć w obronie jednego z zacieklejszych polakożerców, biskupa gdańskiego Spletta, gdy ten miał ponieść odpowiedzialność za swe zbrodnicze praktyki. Cała jego dzisiejsza działalność daje atuty do ręki neo-hitlerowskiemu odwetowcom i ich zaatlantyckim mocodawcom, którzy niejednokrotnie w ciepłych słowach (np. „New York Times” z 9.2.1949) przedstawiali jego sylwetkę i robotę godzącą w interesy Polski Ludowej.

Wszystko się zgadza. Bo o ile biskup Adamski 10 lat temu wzywał „do pracy — z Bogiem dla Hitlera” to dzisiaj twierdzi w liście pasterskim (5.2.1949 r.), że naszej budowie wolnej, szczęśliwej Ojczyzny „nie towarzyszy błogosławieństwo Boże”. Trzeba przyznać, że biskup Adamski zachowuje w swoich poglądach zadziwiającą konsekwencję.

Nie udało się, spaliła na panewce prowokacyjna akcja biskupa Adamskiego. Co więcej: wywołując powszechne oburzenie szerokich rzesz społeczeństwa śląskiego, została ona przez nie słusznie zrozumiana jako świadoma próba skłócenia różnych odłamów ludności, siania zamętu, dezorganizacji pokojowej pracy. Wierzący ludzie na Śląsku mają swoje piękne, patriotyczne tradycje. Umieją odróżnić szlachetną działalność księdza — bojownika o wolność, Szafranka, i wielu jemu podobnych — od niecznych poczynąń reakcyjnej hierarchii kościelnej, która w ciągu wieków podporządkowywała się ściśle woli pruskich kolonizatorów, szła jak najdalej na rękę obcej finansjerze.

Wystąpienie biskupa Adamskiego lud śląski potraktował tak jak tego należało oczekiwać. Jest to jeszcze jeden dobitny przykład wzrastającej odporności szerokiej mas na knowania wrogich nam czynników: Winno to być dla tych ostatnich nowym ostrzeżeniem i nauczką, że żadna dywersja czy perfidna „akcja” nie osłabi Frontu Narodowego, nie wbił kłina w społeczeństwo, lecz spotka się z należyłą odprawą.

St. R.

Głos naszych Czytelników

Sprawa wielu ludzi

Gdyby każdego z nas poprosić o kilka uwag na temat sklepów a szczególnie personelu sklepowego — jakże wiele moglibyśmy powiedzieć. Nie dziwnego — są to przecież nasze codzienne sprawy, bliższe, istotne. I z tych właśnie powodów zajmujemy się nimi w tym artykule, opierając się na materiale nadesłanym do redakcji przez wielu czytelników.

Obywatelka K. Z. z Poznania pisze:

„Z jaką przyjemnością chodzimy do sklepu, w którym panuje porządek, w którym obsługa jest uprzejma i cierpliwa. I odwrotnie. Wejście do nieporządnego, niechlujnego sklepu o leniwej i opryskliwej obsłudze — napelnia nas niechęcią i wprost odraża. A wężymy i to pod uwagę, że do wielu sklepów przychodzimy codziennie.“

W wielu, bardzo wielu listach piszą do nas na ten te-

Czytelnicy alarmują

I tak np. personel sklepu MHD nr 108 z ul. Szamotulskiej nie potrafi sobie zdobyć uznania swą pracą, nie potrafi przyciągnąć do siebie klientów. Tym jest to dotkliwsze, że jest to placówka położona na peryferiach.

Dziwią się od kilku miesięcy klienci sklepu MHD nr 100 z ul. Dzierżyńskiego, że placówka ta dotychczas dobrze zaopatrzona i dobrze utrzymana od niedawna świeci pustkami. Na każde pytanie otrzymuje kupujący odpowiedź: „nie ma“. Kierownik, młody i zdolny człowiek, który swego czasu postawił sklep na wysokim poziomie — wiedząc o tym, że będzie przeniesiony, zaniedbał pracę. Tym samym wystawił sobie złe świadectwo jako pracownikowi i jako kierownikowi.

Wiele przykrości wyrządza klientom dwie pracow-

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy Wam dzisiaj całą kolumnę, omawiamy na niej szerzej i dokładniej wiele problemów Was zajmujących, wiele trosk, o których piszecie do nas w swoich listach. Odpowiadamy na wiele pytań. Taką całą kolumnę poświęcać będziemy Wam kilka razy w miesiącu, a czynimy to dlatego, że coraz więcej listów napływa do naszej redakcji.

Cieszymy się na prawdę ogromnie, że między naszą gazetą a Czytelnikami pogłębia się i zacieśnia serdeczna więź. Dowodzi to, że zaufanie Czytelników do nas coraz bardziej wzrasta, że oceniacie naszą pomoc i nasze rady.

Drodzy Czytelnicy! Gazeta, a w niej dział listów i interwencji to Wasz najlepszy, bezstronny i bezinteresowny przyjaciel, do którego możecie się zwrócić ze wszystkimi sprawami ważnymi, dotyczącymi ogółu i najdrobniejszymi, najbardziej osobistymi. Gazeta — to Wasz przyjaciel, który nie zawiedzie Waszego zaufania. Przekonałicie się już o tym niejednokrotnie i Wy z Poznania i z miasteczek i gromad — wszyscy Czytelnicy z najodleglejszych zakątków Wielkopolski, do których dociera nasze pismo.

Dział listów do redakcji w każdym piśmie jest jedną z demokratycznych form współzrządzenia państwem. Tylko w warunkach władzy ludowej możliwy jest w tak szerokim zakresie wpływ całego społeczeństwa na życie państwa.

Listy Wasze są jedną z skutecznych broni przeciwko wrogom klasowym, biurokratyzmowi, opieszałości i niedbalstwu. Uzupełniają one w porę nawet najmniejsze niedomagania, które utrudniają nam codzienne życie.

Kto winien?

Wieczorem lubię usiąść przy biurku i poczytać gazetę czy książkę. Ostatnio jednak coraz rzadziej mogę pozwolić sobie na tę przyjemność. Światło jest tak słabe, że nawet żarówka 100-watowa nie pomaga.

Orientując się, że słabe światło spowodowane jest spadkiem napięcia, wpadłem na pomysł zastosowania żarówki 110 watt. Świeciła pięknie. Ucieszony chciałem już zawiadomić resztę mieszkańców o moim pomysle racjonalizatorskim. Gdy nagle... światło zgasło — żarówka przepaliła się. Wkręcona 220-voltowa świeciła słabo.

Czy możnaby stwierdzić, dlaczego właśnie na Pogodnie w godzinach wieczornych jest tak słabe napięcie sieci oświetleniowej? (1882)

J. R.

mieszkaniec Pogodna

Obywatelu J. R.! Przypuszczamy, że zamieszczony niżej list Czytelnika Ryszarda Zarzyńskiego wyjaśni Wam częściowo przyczynę tego stanu.

W Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej znajduje się „Go-

spoda Targowa“. Mieszkańcy jej często zapominają, że w godzinach wieczornych obowiązuje oszczędność prądu. Korytarze i mieszkania są oświetlone nawet w czasie nieobecności mieszkańców. Specjalnie dotyczy to baraków, gdzie urządził się bursy. Należałoby przypomnieć mieszkańcom Gospody, że w godzinach największego nasilenia zużycie prądu należy ograniczyć do niezbędnego minimum. (1903)

Drodzy Czytelnicy! Pamiętajmy, że od naszego zdyscyplinowania zależy równomiernie zaopatrzenie w prąd całego miasta.

Wpłatany w reorganizację

Historia Florentyna Hofmanna rozpoczyna się przed dwoma laty. Był on wtedy pracownikiem Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Oprócz swoich normalnych funkcji miał zajęcie dodatkowe, za które zgodnie z

1 stycznia 1952 roku nie nastąpiła... reorganizacja. Powstało Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych z siedzibą przy ulicy Gwardii Ludowej 8 oraz Wrocławskie Zjednoczenie „Elektromontaż“ — Oddział w Poznaniu przy ul. Kochanowskiego 7. Teraz ob. Hofmann rozpoczął wędrówkę. Zwrócił się do PPZB przy ulicy Zeyland 12 jako nadzórnej komórki byłego Zarządu Robót Instalacyjnych. Tam stwierdzono, że akta odesłano do kompetentnej placówki przy ul. Gwardii Ludowej 8. Z Gwardii Ludowej odesłano go na Kochanowskiego 7. Tutaj stwierdzono, że ich to nie dotyczy i że jest to sprawa PPZB Zarządu Instalacji, jako jednostki kompetentnej, poczem skierowano ob. Hofmanna na ulicę... Gwardii Ludowej 8.

Reorganizacja reorganizacją, a należność za pracę musi być wypłacona. Czas już skończyć z zabawą w „chowanego“. Ob. Hofmann musi dostać swoje pieniądze.

Pilne!

Prezydium WRN. Wydział Oświaty w Poznaniu. — Obywatel Alojzy Rambowski, zamieszkały w Łęce Wielkiej, pow. Gostyń, prosi za naszym pośrednictwem o udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na wniosek z sierpnia br. (1875)

Dyrekcja POM-u w Zielonej Górze. — Prosimy o wyjaśnienie dlaczego w GOM-ie Bledzew premie za rok 1951 otrzymał obywatel Sadowski, który rozpoczął pracę w marcu 1952 roku. Wydaje to nam się grubym nieporozumieniem, prawdopodobnie tego samego zdania będziecie i Wy. (1860)

Najpierw teoria — potem praktyka

Jeden z młodych naszych przyjaciół T. R. — uczeń Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Poznaniu, pisze:

„W naszej klasie jest bardzo duża ilość stopni niedostatecznych. Stopnie bardzo dobre należą do rzadkości. Rozwiązywanie skomplikowanego zadania sprawia dużo trudności. Co robić? Jak należy się uczyć, aby uniknąć złych stopni?...

Jednocześnie kolega T. R. pisze w dalszym ciągu:

„Bardzo interesuję się radiotechniką. Opracowałem projekt nowego aparatu. Chciałbym pogłębić swoją wiedzę radiotechniczną przez naukę na jakimś kursie“.

Drogi, młody Przyjacielu!

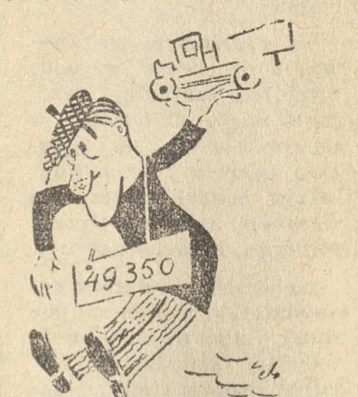
Byliśmy w szkole, rozmawialiśmy z profesorami, chcąc zorientować się, na czym polegają trudności i doszliśmy do przekonania, że za mało czasu poświęcacie na naukę, szczególnie matematykę. Ciepło na przykład interesuje monaż aparatów i wynalazki. Rozumiemy dobrze, że chciałbyś już w tym kierunku pracować, ale wierz nam, że bez zdobycia podstawowych wiadomości będzie to niemożliwe. Dlatego też na razie musisz postawić sobie jeden cel — naukę. Wiemy, że jesteś zdolny, gdyż dowody tego dawałeś niejednokrotnie. Na lekcjach należy uważać na wykłady profesora, a jeśli trafiają się rzeczy niezbyt jasne, prosić o wytłumaczenie po raz drugi, a nawet trzeci. W bursie też nie żałuj czasu na naukę. Im głębsza będzie Twoja wiedza, tym wartościowsze będą projekty. Uczcie się w grupach, kolektownie, a zdolniejsi uczniowie niech nad każdą z takich grup obejmą kierownictwo i pomagają słabszym w opanowaniu materiału.

W nauce trzeba być pilnym i systematycznym, a wyniki nie każą długo na siebie czekać. Jeśli zastanawiasz się do naszych rad, to jesteśmy przekonani, że w krótkim czasie będziesz mógł nam donieść o dobrych postępach, których Ci serdecznie życzymy. 1826

Na gazie

Spotkałem go w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 14.45, na przeciw dworca autobusowego w Poznaniu. Podszedł do stojącego samochodu ciężarowego, wypelnionego bankami od mleka.

Podszedł, a raczej podpłynął. Trzech „przyciół“ podtrzymało go ze wszystkich stron i pomagalo wsiąść do szoferki. Nie chciał. Nieprzytomnym wzrokiem wyszukał w tłumie jakąś ofiarę, obrzucił ją stekiem



najordynarniejszych wyzisk, by rozesmiać się w końcu z zadowoleniem ze swego wyczynu. Chciał jeszcze wywołać awanturę. Szkoda, że w tej chwili nie było żadnego milicjanta w pobliżu. Wielka szkoda. Bo kierowca wozu ciężarowego nr 49.350 w pełni na to zasłużył, by zajęty się nim władze porządku publicznego.

Jestem pewni, że zaawizowany przez naszego czytelnika numer rejestracyjny wozu, pomoże władzom do ustalenia osoby prowadzącej wóz. W imieniu tych wszystkich, których takie nadużycia narażają na nieszczytne wypadki, oraz dla dania przykładu innym kierowcom odznaczającym się pociąganiem do kieliszka — domagamy się surowego ukarania winnego.

To nie problem

Spotkałem wczoraj Rysia. Rozesmiany, zadowolony, pedził na treningu swego koła sportowego. Ja zaś, z kwaśną miną musiałem zadowolić się tylko spacerem. Zapytałem, dlaczego? Sam tego nie mogę zrozumieć.

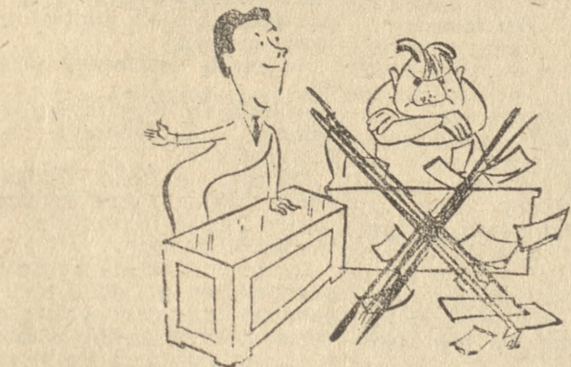
Jestem studentem Wyższej Szkoły Rolniczej i w chwilach wolnych od zajęć szkolnych chciałbym uprawiać sport: najchętniej siatkówkę, piłkę nożną, pływanie lub szermierkę. Powiecie wszyscy, że istnieje AZS — koło sportowe specjalne dla młodzieży akademickiej. Tak, ale...

Przeważnie trenują tam zawodnicy zaawansowani, czyli „kadra“. Oczywiście, kadra musi często trenować, by uzyskać dobre wyniki. Ale... brak



również odpowiedniej ilości sprzętu, a już najgorsze to, że treningi odbywają się w godzinach niebardzo wygodnych dla młodzieży.

Sprawa studenta WSR nie powinna być problemem. Przy każdej uczelni istnieje przecież koła sportowe, w których można ćwiczyć do woli. Jeżeli sportowiec wykazuje specjalne zdolności, w pewnej konkurencji, wtedy może doskonale się w jednym z związków sportowych.



mat czytelnicy. Proszę o imienne napiętnowanie złych, nieuczciwych — a równocześnie proszę o publiczne podawanie nazwisk wzorowych pracowników. Metoda wychowawcza słuszną i bardzo dobrą, że docenia ją szeroki ogół społeczeństwa.

Stawiamy ich jako wzór

Opierając się na listach z terenu Poznania wymienimy dobrze znaną z pracowitości i uprzejmości Marię Janicką ze sklepu PSS nr 10 na ulicy Lampego.

Wzorem pracownika sklepu tekstylnego jest niewątpliwie Leokadia Szczepańska z placówki PSS ul. Wrocławskiej 19 — która każdemu serdecznie doradzi w wyborze, cierpliwie z uśmiechem obsługuje nawet najbardziej kapryśnych klientów.

Publiczność odwiedzająca sklep MHD nr 157 wie tylko to, że placówka jest dobrze zaopatrzona, a trzyosobowa obsługa sprawnie i szybko załatwia każdego. Tyle wiemy od czytelników. A od dyrekcji dowiadujemy się, że Marian Michalak to jeden z najbardziej wzorowych kierowników placówek handlu spożywczego na terenie Poznania. Objął sklep w stanie bardzo złym, rodzaj placówki wymaga samodzielnego wynajdywania źródeł dostaw — a mimo tych trudności systematyczną pracą, właściwie pojętym współzawodnictwem Michalak uczynił sklep nr 157 placówką przelotową. Słowa uznania należą się również pozostałym członkom personelu H. Szukalskiemu i Jerzemu Janowskiemu.

Realizując życzenia naszych czytelników wymienić musimy kilka jeszcze przodujących, wzorowych placówek i ludzi w nich zatrudnionych.

A więc sklep MHD nr 47 przy ul. Szamotulskiej, którego kierownikiem jest ob. Sosiński, sklep nr 7 przy ul. Marcinkowskiego i sklep nr 6 przy ul. Bodarskiej 21 — również należący do MHD.

A teraz musimy spełnić życzenia innych czytelników i słów kilka poświęcić placówkom niezbyt wzorowym, placówkom, o których piszą do nas czytelnicy z żalem i troską.

niczki PSS swoją złą, niesumienną pracą i opryskliwością — Sabina Kandulska i Halina Skwers. Próbowano wpływać na nie wychowawczo, ale nic to nie pomogło. Obie zostały zwolnione.

Jakże często słyszymy w sklepach taką oto rozmowę:

- Jest?
- Nie ma.
- A kiedy będzie?
- A bo ja wiem.

Tymczasem chwilowy brak jakiegoś towaru spowodowany jest często niedbalstwem kierownictwa lub chwilową trudnością dowozu. Tego rodzaju informowanie klienta wprowadza niepokój i ułatwia drogę wrogim plotkom. Dlatego w każdym pracowniku handlu spożywczego chcemy widzieć człowieka wyrobionego społecznie i walczącego o jak najsprawniejsze zaopatrzenie świata pracy.

Tak się już na ogół przyjęło, że instytucje odpowiedzialne na służną krytykę prasową coraz rzadziej używają określenia — „robi się“, jako sposobu pozbicia się „natrętnych“. Piszemy na ogół, bo spotyka się jeszcze od czasu do czasu takie białe kruki. Oto jeden z nich — przykład dostarczony przez PCL PN „Las“.

W drugiej połowie czerwca otrzymaliśmy z Wroniek list, w którym czytelnik domagał się utworzenia przez „Las“ punktu skupu grzybów. List przedrukowaliśmy w gazecie pt. „Do lasu“.

Przesyłając dłuższe wyjaśnienie „Las“ stwierdził, że po wyszukaniu odpowiedniego człowieka do końca lipca br. zorganizuje taki punkt we Wronkach. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt podania przez nas tej wiadomości w gazecie, bo...

We Wronkach przeczytano i czekano na otwarcie punktu.

Przeczytano również w PRN Szamotuły i (na nieszczęście „Las-u“) sprawa się zainteresowała.

Przeszedł sierpień i wrzesień, skończyły się grzyby, a punkt „robi się“.

I w rezultacie Prezydium PRN nadesłało nam list, w którym stwierdziło, że PCL PN „Las“, prócz zawiadomienia udzielonego prasie, nie poczyniło żadnych starań w celu uruchomienia punktu skupu grzybów, mimo, że z uwagi na urodzaj grzybów punkt taki powinien być powstać.

Tyle fakty. „Sposób“ okazał się niepraktyczny. Zamiast solennego zapewnienia, że „robi się“ — lepiej było przypilnować sprawę do końca z większym pożytkiem dla 1) mieszkańców Wroniek, 2) zaopatrzenia miasta, jak i 3) również dla samego kierownictwa „Las-u“.

Sposób „robi się“ tam, gdzie go jeszcze używają, należy jak najszybciej odstawić do lamusa.

Żądamy punktu skupu!



W odstawach ziemniaków przoduje powiat Żary

Już w dniu 24 października br. powiat Żary osiągnął 110% planu odstawa ziemniaków w stosunku rocznym. Plany swe wykonały także powiaty: Szprotawa i Słubice. Kończą odstawy powiaty: Gorzów, Gubin i Skwierzyna.

Wiele gromad realizowało się z odstawa dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego. (czm)

Zajęli pierwsze miejsce

Pierwsze miejsce w ostatnim etapie współzawodnictwa międzyzakładowego wśród placówek Rejonu Przemysłu Leśnego w Gorzowie zajęła załoga tartaku „Gorzów”, która już w początku października wykonała roczny plan produkcji. Dzielna załoga otrzymała w nagrodę proporzec przechodni. (czm)

Ruch mierzurinowski w Wielkopolsce

(Ciąg dalszy ze str. 5)

szego Kółka ob. Przybył — już w dniu 1 lipca sprzedali w pełni dojrzałych pomidorów za 32 tysiące złotych, o raz 5 ton młodych ziemniaków. Ob. Woś z powiatu rawickiego osiągnął w uprawie polowej, przez specjalną pielęgnację i krzyżowanie odmian 320 kwintali ziemniaków z hektara przy nadzwyczajnej, bo 21,5% skrobliwości. Mierzurinowiec z Nie-tażkowa, ob. Dudyński wyprodukował na poletku doświadczalnym nową odmianę kukurydzy o wysokim plonie, dokonał skrzyżowania melona z ogórkiem przez sztuczne zapylanie, zaaklimatyzował arbuzy kaukaskie i pieprz bułgarski, specjalny gatunek sorga miotłkowego, specjalną odmianę grochu bez tzw. blaszki i tyka, osiągnął w ciągu roku dwukrotne plony bobu...

W dyskusji, która trwała przeszło 6 godzin, 30 mierzurinowców dzieliło się z kolegami swymi doświadczeniami, spostrzeżeniami i osiągnięciami. Niesposób byłoby zreferować wszystkiego w krótkim artykule. Ograniczmy się tylko do stwierdzenia, że wojewódzka narada mierzurinowców spełniała swe zadanie wymiany doświadczeń i wytyczyła kierunek pracy na przyszłość.



Fot. — CAF

Domy pioniera dają dzieciom radzieckim wszelkie możliwości zabawy i rozwoju talentów. Na zdjęciu: Młode pionierki robią zabawki w Moskiewskim Domu Pioniera.

W 35 rocznicę Wielkiego Października

Dnia 6 bm. odbyła się w sali kina „Orzeł” w Sulechowie uroczysta akademicka poświęcona 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz Miesiącowi Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Akademii rozpoczęło odegranie hymnów Polski i ZSRR. Po słowie wstępnym przewodniczącego zarządu powiatowego TPP-R — Kłowski, referat na temat „35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej” wygłosił sekretarz KP PZPR — Morawski. Drugi referat sekretarza zarządu powiatowego TPP-R — Maziarza dotyczył Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Uczestnicy akademii minutą ciszą uczcili pamięć żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walce o wolność i niepodległość Polski. W części artystycznej wystąpił zespół Państwowego Liceum Pedagogicznego.

(J. Z.)

6 bm., w przeddzień rozpoczęcia Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, liczne delegacje zakładów produkcyjnych, organizacji społecznych, młodzieży oraz wszystkich warstw społeczeństwa udały się na cmentarz Bohaterów Radzieckich przy ul. Chrobrego oraz na cmentarz przy ul. Walczaka celem złożenia wieńców na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

W godzinach wieczornych w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W akademii wzięli udział liczni przodownicy pracy, przedstawiciele ze wszystkich zakładów pracy i młodzieży.

Bogata część artystyczna przygotowana przez miejscowe zespoły artystyczne zakończyła akademię. (czm)

Ludność województwa poznańskiego manifestuje swe uczucia przyjaźni i miłości do ZSRR

Cały naród manifestuje gorąco swe uczucia przyjaźni i miłości do wielkiego Kraju Rad. Z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszystkie zakłady pracy, instytucje i szkoły przybrały odświętny wygląd. W świetlicach zakładowych, szkolnych i gromadzkich odbywają się uroczyste obchody XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wygłasza się pogadanki na temat zdobywcy ludzi pracy w Związku Radzieckim, występują zespoły artystyczne, otwarto wystawy książek i prasy radzieckiej.

We wszystkich gromadach powiatu kaliskiego zorganizowano stoiska z książkami. W Miesiącu odbędzie się tam ogółem 301 odczytów, 718 pogadanek, 73 akademie i 70 wieczornic, a ponadto zorganizowane zostaną 23 wycieczki ludności wiejskiej do kin kaliskich na seanse filmów produkcji radzieckiej oraz 19 kursów języka rosyjskiego. W samym Kaliszu przygotowano 25 imprez artystycznych, urządzono 20 kursów języka rosyjskiego, 40 odczytów w zakładach pracy i kinach oraz otwarto wystawę dorobku kulturalnego, gospodarczego i społecznego ZSRR.

W miastach, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach powiatu rawickiego trwają uroczystości związane z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i 35 rocznicą wybuchu Rewolucji Październikowej. Przy Rawickich Zakładach Wyróbów Papierowych zapoczątkowano kurs nauki języka rosyjskiego, na który uczęszcza 30 osób, w tym 22 kobiety. Do istniejących w powiecie 136 kół TPP-R, dojdzie nowe koło zakładane przy oddziale Narodowego Banku Polskiego w Rawiczu. W powiecie krotoszyńskim

specjalną uwagę w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowiono zwrócić na dalszy rozwój TPP-R. Powstanie tam 26 nowych kół tej organizacji w ramach akcji łączności miasta ze wsią, do poszczególnych gromad powiatu wyjadą zespoły artystyczne. Po wsiach utworzone zostaną nowe kółka mierzurinowskie. Liczba kursów języka rosyjskiego wzrosła do 27. W kinach odbywa się festiwal filmów radzieckich. Przed seansami występują chóry i zespoły artystyczne. We wszystkich miasteczkach, gromadach, szkołach i zakładach pracy odbywają się akademie.

Spośród szeregu ciekawych i wartościowych imprez przygotowanych przez oddział żarski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na okres Miesiąca Pogłębień Przyjaźni, największe zainteresowanie wzbudza festiwal filmów radzieckich. Wyświetla je kino „Pionier”. Wielu mieszkańców Żar zapożyczyło się w karnety na wszystkie filmy.

(Na podstawie korespondencji T. Kaczmarska, T. Walkowiaka, Fr. Kowalskiego i E. Appla — opracował W. M.)

11 KRONIKA LISTOPAD



WTOREK
Marcina
Słońce w.: 7.06
zach.: 18.06
Księżyc w.: 1.06
zach.: 13.44

Na ogół zachmurzenie duże, częściowo o charakterze zmiennym z opadami. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od +2 do 7 stopni C. Wiatry umiarkowane lub silne, porywiste, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II piętro. Telefony: centrala (dla wszystkich działów) 62-70, 64-75, redakcja naczelna 78-76, sekretariat redakcji 74-36, dział miejski 79-85, dział listów i interwencji 78-87, 78-64, redakcja dyktando (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz kioski gazetowe

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220.110. Biuro czynne od 7 do 18.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-3-10238

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19

„Eugeniusz Oniegin”

TEATR NOWY

w Poznaniu:

Zbyszewski —

„Posadzenie”

Państwowy Teatr

w Kaliszu:

Turek — „Mał i zona”

Teatr Ziemi Lubuskiej:

Dreznienko — „Śluby pańskie”

ARTOS:

Kuźnia Żelich —

„Uśmiech na co dzień”

Swarzędz — „Przy dźwiękach harmonii”

Cigacice — „Witamy dziś Was”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15, 17

i 19.30 „Taras Szweczenko”

CO — GDZIE — KIEDY

BALTYK — g. 16, 18 i

20.30 „Taras Szweczenko”

MUZA — g. 11, 14, 16,

18 i 20 „Wiosna”

RIALTO — g. 16 i 18

„W stepie”, g. 20

„Cztery serca”

WARTA — g. 10.30, 12,

13.30, 15 i 16.30 —

„Mistrzowie uzbekiego tańca”, „U

brzegów Teleckiego Jeziora”, „Pieśń

morza”; g. 18 i 20

„Upadek Berlina” I

część

PIAST — g. 19 „Grzesznicy bez winy”

WOLNOŚĆ (Swarzędz)

— g. 18 i 20 „Aliszer Nawoj”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

ul. A. Lampiego 27/29 — g. 9-15.

MUZEUM NARODOWE

— g. 10-15 —

„Prace rzeźbiarzy poznańskich”, Leon Wyczółkowski

CBWA — g. 10-18 —

„Ziemia krakowska i Podhale w twórczości Stanisława Kamockiego”

POLSKI ZWART —

PLAST ul. 27 Grudnia 4 —

Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego w 30-lecie pracy

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7

„Wystawa prac Adama Śmiałowskiego”

KLUB MPK, ul. Ratajczaka —

„Wystawa drzeworytów Fr. Burkielwiza”

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW architektów, konstruktorów ogrzewników, TECHNIKÓW budowlanych, kosztorysarzy, zatrudnionych do prac projektowych w Eksperymentalnej Wzrostowej, Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować do MIASTOPROJEKT, POZNAŃ, UL. MARCHEWSKIEGO 128 (wzbić, 6 ptr.), K2398

KIEROWNIKÓW MEYŃÓW w powiecie Konin, Koło, Turek, wymagane kwalifikacje — MISTRZ MEYŃÓW EWŁ. CZELADNIK, znajomość administracji meyńskiej, zatrudnia natchmiast REJONOWE ZAKŁADY MEYŃÓW GOSPODARSTWA W KONINIE, UL. CZERWONEJ ARMII 32, — Zgłoszenia kierować do RZMG Konin lub CRS ZMG Eksp. Wol. POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18 — DZIAŁ KADR, K2445

WYKWAŁIFIKOWANYCH ZŁOTNIKÓW I RYTOWNIKÓW na doświadczonego gospodarza narzędzi na stanowisko kierownika sekcji gospodarki narzędziowej, zaangażują POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW, POZNAŃ, SIKORSKIEGO 12, Wydział Kadr, K2449

WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW DO KUCHNI ORAZ WYKWAŁIFIKOWANYCH PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA i WÓŻNYCH poszukuje Dyrekcja COW, LPZ, Wynagrodzenie według obowiązujących stawek, Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja COW Poznań, ul. Niezłomnych 1, II piętro, sekretariat, 16535g

Doświadzonego INŻYNIERA-MECHANIKA lub TECHNIKA, obeznanego z gospodarką narzędziową na stanowisku kierownika sekcji gospodarki narzędziowej, zaangażują POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW, POZNAŃ, SIKORSKIEGO 12, Wydział Kadr, K2449

Wolne posady

Pomocnik fryzjerski potrzebny na stałe, Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 20, 16406g

Ekspedientka potrzebna zaraz, Mieszkanie, utrzymanie zapewnione, Piekarnia Wrocław, Purtylnego 30, 16416g

Recepcjista na godzinę popołudniową przyjmie zaraz do 2-letniego chłopca — Oferty Głos Wlkp. dla 16493g

Malarze lub absolwentki szkół malarstwa do malowania na jedwabiu poszukuje — Oferty Głos Wlkp. dla 16481g

Pomoc domowa, przychodnia, potrzebna, Poznań-Solacz, Podolska 4, I ptr., 16505g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

Poszukiwana starsza poprowadzi gospodarstwo 1-2 osobom, Oferty Głos Wlkp. dla 16499g

OGŁOSZENIA DROBNE

Takodowa małowitrowa z częściami zasadowymi, zegarem, z powodu choroby sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 31, garaż 32, od 15-17, 16513g

Granatowy angielski materiał na płaszcz sprzedam, Poznań, Rokossowskiego 28, m. 6, 16501g

Parcela 1000 m² (Dąbrowskiego) kodowym przystanku trolejbusowym, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 16503g

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam, Poznań-Debiec, ul. Malinowa 12, 16237g

Piec kalfowy, przenośny — sprzedam, Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 16502g

Wózek (autko) w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Kniewskiego 31, m. 10, Łazarz, 16506g

Sportowe tanie sprzedam, Grotowski, Poznań, Jankowskiego 10, m. 1, 16509g

Samochód półciężarowy, ładowność do 1 tony, na chodzie, sprzedam, Kalisz, Lipowa 3, 20083p

Blam, jak nowy sprzedam, — Poznań, Długa 8, m. 12, 20139p

Dom 1-rodzinny ogrodem — okolicy Poznania kupię, Warunek: mieszkanie, dogodna komunikacja, — Oferty Głos Wielkopolski dla 16396g

Zamiana

Zamienię pokój łazienki, 22 m², balkonem na Łazarzu, na podobny — Zgłoszenia: telefon 65-19, godz. 17-21, 16486g

Mieszkanie 2-pokojowe, koleje, zamienię na podobne prywatne, Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 16508g

Zamienię pokój kuchnia, oziębienie, samodzielnie, Sopot na mieszkanie w Poznaniu, okolicy Stachowick, Sopot, Łaniewicza 10, 20021p

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysięgę memu niezapomnianemu mężowi, śp.

prof. dr. Adolfowi Chybińskiemu

a w szczególności Przedstawicielom Władz Państwowych i Uniwersyteckim Instytucjom Naukowym i Artystycznym Przyjaciółom Uczniom i Młodzieży Uniwersyteckim

serdeczne podziękowania

ZONA

16574g

Szuka lokalu

Prawnik szuka pokoju, Oferty Głos Wlkp. dla 16571g

Spokojna na stanowisku poszukuje pokoju meublowanego, — Oferty Głos Wielkopolski dla 16552g

Zguby

Zgubiono męski zegarek (dubie), Zwrot wynagrodzić, Jędraszak, Poznań, Długa 5, m. 8, 16533g

Zgubiono legitymację Związku Zawod. Przem. Spożyw., Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Barbara Roszak, 16485g

Zgubiono legitymację nr 27 Wyższej Szkoły Ekonomicznej Poznań, Hanna Bayerlein, 20087p

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu osobowego Mercedes nr A 47861, wydany przez Prez. WRN Poznań — własność b. przedsiębiorcy, Jarocinskie Gorzelnie Rolnicze w Malinie, 20084p

Skradziono legitymację nr 27749, wydana przez Dyrekcję Kolei Państwowych Poznań na nazwisko Jerzy Król, urodzony 23. 4. 1938, 19951p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Wiktoria Mechlińska, 16510g

Mała PLATFORMA

na gumach kupia zaraz

Poznańskie Zakłady Surowców Zleńskich — ul. Składowa 13/18, K2456

Kupujemy wszelkie oleje roślinne i odpady wosku

Spółdzielnia Pracy Chem.-Drogistowska, Poznań, Grunwaldzka 27, K2436

Różne

Uwaga! Na poczekaniu wzgl. na żadną godzinę podnosimy oczka, również duże naprawy, Wykaczamy nylonem Oczko 0,50 (pończ. jedw.), „Renova” Poznań, Pasaż Apollo, 16345g

Tłumaczenia z niemieckiego na polskie i na odwrót, pisanie na maszynie, przyjmuję, — Oferty Głos Wielkopolski dla 16401g

Usługi tkackie — przyjmuję do przerobu przedzie weliniana na materiał płaszczowy i ubranie w podwójnej szerokości z białym wykończeniem, Piotr Karasiński, Gniezno pl. Bohaterów Stalingradu 6 od godz. 8 do 13, 20140p

PODZIĘKOWANIE

Panu doktorowi Bartkowiakowi doktorowi Kamie

siostrze Pelagii wszystkim pielęgniarkom i pielęgniarkom Szpitala Miejskiego

składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIE za troskliwą opiekę, okazaną mojemu memu, śp.

prof. dr. Adolfowi Chybińskiemu,

podczas choroby,

16557g

MARIA CHYBIŃSKA

Odzież robocza

bluzy, spodnie, kombinezony itp., koce terminowo pierze dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych

SPÓŁDZ. PRACY USŁUGOWEJ „ŚWIT”

Zakład nr 4,

Poznań, ul. Nowowiejskiego 6, K2451

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego

przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy agencje pocztowe

+

Dnia 7 listopada 1952 r. zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, zięć, szwagier i wuj, śp.

Marcin Pieczyński

kupiec

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Śródmieściu grobowca rodzinnego.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, ul. Jarochońskiego 8 m. 5

Środa

Dnia 9 listopada 1952 r. zmarł nagłe

Michał Dozorski

W Zmarłym stracił mój oddany i sumienny pracownika, dobrego kolegi i tow. partyjnego.

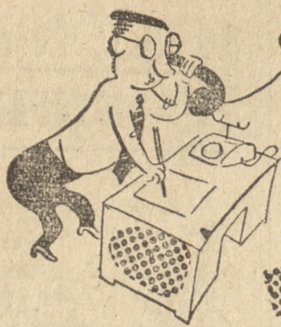
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

PAŃSTWOWA INSPEKCJA HANDLOWA

WOJ. INSPEKTORAT W POZNANIU

PODSTAWOWA ORGAN. PARTYJNA — RADA MIEJSKOWA

K2474



Wyniki? - Już notuje...



Pociąg mknął w ciemną noc; do stukotu kół dochodziło się dzwoniące deszczu o szyby wagonów. Ano, „prawo jesieni”. Czas uchodził nam szybko; mówiliśmy bowiem o ciekawej sprawie: co bardziej jest cenne, rutyna czy młodość? A w pojęciu naszym, nas, jadących na Śląsk, rutyna — to Unia z Chorzowa, młodość — to Ogniwo z Bytomia. Jedziemy na ten mecz, a pytanie „kto lepszy”, na razie pozostaje bez odpowiedzi.

— Co tu dużo mówić, powiada kolega po fachu, rutyna — to przecież suma umiejętności, to całkowite opanowanie, jeśli chodzi o piłkę nożną, techniki, to doświadczenie i zdolność przystosowania się do każdej powstałej na boisku sytuacji.

Chłop mówi nie bez racji — pomyślałem sobie. Nagle spojrzawszy w okno: dziwnie zmatoowało. Już na następnej stacji w świetle migoczącej lampy kolejowej dostrzegłem tumany sygnalizację się sniegu. Było to w Ostrowie.

— Jeśli tu śnieg pada, to pewnie i na Śląsku — stwierdziliśmy zgodnie — ale do rana stopnieje.

Podjęliśmy na nowo nasz ciekawy temat. Próbowaliśmy rozwiązać gordyjski węzeł, jakim jest pytanie: rutyna czy młodość?

— Młodość — stwierdził trzeci z naszej dziennikarskiej ekspedycji na mecz Unia — Ogniwo. Młodość, moi drodzy, to żywioł, temperament, kondycja, pewna „inność” w zagraniach i zapal, którego rutyniarzom tak często brak.

Dotąd nie zabierałem głosu w tej sprawie, na którą nie ma owego „złotego środka”. Rutyna dojrzewa po kilku nieraz latach; młodość musi o nią dopiero walczyć... przy równoczesnym „starzeniu się”. Ostatecznie Suszczyk, Cieslik czy Alzer to nie „starzy” ludzie, ale młodzi „Ogniwianie” z Bytomia (Kempny, Massalik i inni) to przeciele...

O nich później. Tymczasem sytuacja za oknem wagonu nabierała począł niepokojących objawów. Za Kępem wicher z wyciem i hukami młotała śniegiem. Z dachu wagonu aż do okien wydłużać zaczęły się sople lodu.

Śląsk literalnie zasypany śniegiem. Idziemy ulicami



Chorzowa do odległego stadionu Unii, Chorzów-Batory. Czapliliśmy w śnieżnej mazi razem z tysiącami innych, którzy czekają na odpowiedź: Unia czy Ogniwo?

Z trudem posuwamy się ku bramom stadionu. Ciemne chmury przestały już sytać śniegiem. Dmie jednak porywisty wiatr.

— Tylko jak im się będzie w tym śniegu grało — mówi ktoś mijający nas.

— Nie bój się — pada zdanie — osiem „baniaków” (czytaj: bramek) tak nasi zakładają, że ani się obejrzą. Kim mają być ci „nasi” tego nie zdołałem dowiedzieć się. Kibic wyglądał, jak każdy z nas.

Zdumienie nasze nie miało granic, kiedyśmy z trybun spojrzeli na boisko. Prawie jedna połowa nienajgorzej oczyszczona, lecz reszta boiska, szkoda słów, gruba pokrywa śniegu, w którym gnie piłka.

Stoimy na obłożonych ławkach w oczekiwaniu na wejście drużyn. Wejda, czy nie?

Są. Pierwsi „Ogniwianie”, za nimi Unia — gospodarz. Kibice na Śląsku usadawiają się na boiskach zawsze tłumnie i razem; w niedzielę moż-

na było na widowni okiem i słuchem rozgraniczyć entuzjastów Ogniwa od Unii. Należało z góry przewidzieć, że sędzia spotkania Szperling nie uzna terenu za odpowiedni do walki o tak wysoką stawkę, jaką jest mistrzostwo Polski. A więc zawody towarzyskie?

Tak też ogłoszono. Losowanie boisk i Ogniwo przypada grać „na Grenlandii”, jak to ktoś określił.

Wynik 1:0 do przerwy dla Unii zasługuje na uwagę dla tego, że zdobywca bramki Suszczyk uzyskał punkt w sposób wręcz mistrzowski. Był to strzał z 18 metrów, tak zaskakujący i silny, że szukać bramkarza, który by



zdołał wyjść z tej opresji cało.

„Na Grenlandii” (po przerwie) wchodzi teraz Unia. Gracze czekają na gwizdek sędziego, stojąc po wyżej kospek w śniegu.

Rusza Ogniwo (ta „młodość” z pociągu, której tyle zalet przypisywał mój kolega). Młodość spycha teraz... rutynę na plan drugi. Ogniwianie grają imponująco. Szybci, zwinni, technicznie dojrzałi, grają składnymi podaniami. Aż sześciu juniorów grało w niedzielę w bytomskim zespole, a mimo to drużyna pokazała lwi pazur. Dwie strzelone bramki Kempnego i Massalika wywołały wprost zdumienie znawców. 2:2!

Gałki śniegu śmigają na trybunie, zasypanej aż do ostatniego rzędu ławek. To bytomiaczy wyrażali w ten sposób swą dumę z młodego zespołu, który pretenduje do mistrzowskiego tytułu.

Obsypywano się śniegiem za przykładem rozbawionych dzieci; ostatecznie remis z Unią w tak trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych to... To powód do zastanowienia się nad kwestią: która z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo I ligi i czy na tytuł ten w pełni zasługuje?

Tuż po meczu (skróconym zresztą bardzo słusznie o 10 minut z powodu mrozu) zwołano w lokalach Unii zebranie w sprawie rozegrania dwóch spotkań między liderami obu grup I ligi. Przy udziale przedstawicieli GKFK zdecydowano, że pierwsze spotkanie mistrzowskie odbędzie się w czwartek 13 bm. w Chorzowie-Batorym na boisku Unii w godzinach południowych, a rewanż w niedzielę w Bytomiu.

W obliczu tych pasjonujących całą Polskę zawodów zastanawiamy się dziś (po przedwczorajszym meczu), jakie są szanse obu zespołów?

Unia: zgrany, rozumiejący się zespół, który wydaje się być zmęczony całoroczną harówką w pierwszej lidze. Po za Suszczykiem, Bartylą, Cebulą i Wyrobkiem wszyscy inni wyraźnie obniżyli swą formę.

Ogniwo: wbrew oczekiwaniom kończy sezon w pełni sił, gra skutecznie i żywiołowo. Technika nienaganna, strzały zawsze bardzo niebezpieczne i ostre. Ambicja i widoczne zdyscyplinowanie graczy czynią z Ogniwa drużynę godną mistrzowskiego tytułu.

Przedwczoraj oba zespoły miały równe szanse. W strasznych warunkach terenowych zagrało Ogniwo z sześcioma juniorami i zremisowało z

Unią w pełnym składzie... A więc?

W Poznaniu i dalej na zachód i północ rozmokły boiska pod wpływem ulewnych deszczów, których mroźny prawie ział nie był w stanie ściąć. Na tych rozmazanych boiskach odbyły się przedwczoraj dalsze spotkania piłkarskie o Puchar Polski. Wśród rozlicznych meczów nas zaciekać i zdziwić musi porażka pogromcy chorzowskiej Unii, Kolejarza z Poznania ze słupską Gwardią (1:2).

Z uzyskanych informacji wynika jasno, że poznaniacy zagrali w minioną niedzielę bardzo słabo, aczkolwiek wystąpili w pełnym składzie, jedynie bez „dzielnego wojaka” Rosińskiego, który już przywdział barwy bydgoskiego OWKS-u.

A może poznaniacy czują w kościach piłkarski rok, w którym — trzeba przyznać — rzetelnie się napracowali? Bo ostatecznie błoto i woda to znani Kolejarzom przeciwnicy; z nim i nieraz dali sobie „kolejowcy” radę.

Przykra to wiadomość, że Kolejarz nasz nie weźmie już udziału w dalszych rozgrywkach o zaszczytną nagrodę: Puchar Polski.

Kalisz odczuł dotkliwie niedzielną, zimową podmuchy wiatru i „zbyt szkodę” tego dnia chmury. Jeszcze bardziej odczuł to wszystko zawodnicy miejscowej Gwardii i Stali z Poznania.

A jednak trzeba było w tych warunkach rozegrać mecz o wejście do drugiej ligi, która jest w tej chwili szczytem marzeń kaliskiego zespołu. Te marzenia rozwiązać chce za wszelką cenę nasza Stal, która nie chce znaleźć się w sytuacji przedwczorajszego przeciwnika: Stal nie ma zamiaru marzyć o I lidze. Stal musi w drugiej lidze pozostać. Więc też walka idzie na całego, mimo błota i zimna.

Bój przedwczorajszy skończył się remisem 1:1. Co wynika ten oznacza?

Oznacza on, że Stal w spotkaniu rewanżowym musi zwyciężyć jeżeli chce marzyć... o I lidze.

t. h. n.

Efektowny mecz koszykarek Warszawy i Poznania

Dwie kobiece drużyny koszykówki Gwardii z Warszawy i Poznania zmierzyły się w spotkaniu towarzyskim w hali MTP. Faworytkami były warszawianki, które jednak miały trudną przeprawę do dobrze dysponowanego zespołu Poznania. Dopiero w trzeciej dogrywce Warszawa zapewniła sobie



niekłe, lecz zasłużone zwycięstwo w stosunku 32:29. W normalnym czasie wynik brzmiał 24:24.

Nieznaczna przegrana z rutynowaną drużyną Warszawy, która uplasowała się na drugim miejscu w mistrzostwach Polski, świadczy o wyraźnej poprawie koszykarek poznańskich.

(x)

Poznań zwycięża Szczecin w tenisie stołowym

Międzymiastowym spotkaniem Poznań — Szczecin zainaugurowały oba okręgi nowy sezon w

tenisie stołowym. Mecz, zgodnie z przewidywaniami, powtórnie przyniósł wygraną (w pierwszym meczu 6:4) reprezentacji stolicy Wielkopolski 7:3. Zawody wykazały jeszcze nie najlep-



szy poziom obu walczących drużyn, co należy złożyć na brak odpowiedniej zaprawy.

Doskonale wypadł występ 15-letniego Szumskiego, który w trzech setach pokonał Pagowskiego, a nieznacznie przegrał do rutynowanego Tomczaka, w walce trzechsetowej.

(p)

Zwycięstwo koszykarzy Stali nad Włóknierzem

W rozgrywkach o mistrzostwo w lidze koszykowej, po czterech spotkaniach tylko CWKS nie poniósł żadnej porażki i pewnie kroczy na czele tabeli w grupie drugiej, bijąc zdecydowanie nierówno grający zespół poznańskiego Kolejarza 64:44. Porażka jest tym bardziej przykra, że poniesiona została na własnym terenie, wobec 3000 publiczności.

Gra była szybka, ciekawa, stała na dobrym poziomie. Przez



cały czas inicjatywę mieli woskowi, wygrywając spotkanie zasłużenie. Mieli oni swych najlepszych zawodników w Kwapi-szu, Kamińskim i Z. Popławskim. Drużyna gospodarzy zawiadła pod względem szybkości i celności strzałów. Zbyt częste wymiany w drużynie okazywały się niefortunne.

W tej samej grupie Ogniwo (Kraków) pokonało AZS (Warszawa) 65:45, a Spójnia (Gdańsk) rozgromiła swoją łódzką imienniczkę 74:42.

Doskonale wypadł występ poznańskiej Stali w grodzie kominowym. Drużyna Stali, po ciężkiej walce, prowadzonej w żywym tempie, zapewniła sobie cenne zwycięstwo nad Włóknierzem 56:59. Dzięki temu zwycięstwu, zresztą zupełnie niesłuszonemu, Stal zajęła trzecie miejsce w swej grupie.

Nie powiodło się ostrowskiemu Kolejarzowi w meczu z beniaminkiem ligowym OWKS (Lublin), który po dogrywce zwyciężył 43:41. Kolejarz zajmuje w tej chwili ostatnie miejsce w tabeli.

Gwardia (Kraków) uległa warszawskiemu Kolejarzowi 56:58.

(x)

„Ciężkie” rekordy

W drugim dniu mistrzostw CRZZ w podnoszeniu ciężarów, wielką niespodziankę sprawił Wójcik (Górniki), który w wadze lekkiej pobił rekord Polski w wyciskaniu wynikiem 38,700 kg.

Autorem drugiego rekordu jest Sadowski (Budowlani) który w wadze lekko ciężkiej uzyskał w wyciskaniu 102,750 kg. Równocześnie pobity został przez Sadowskiego rekord Polski w trójbój olimpijskim, należący do Rogu-

skiego. Nowy wynik brzmi — 317,5 kg.

Start ciężarówek

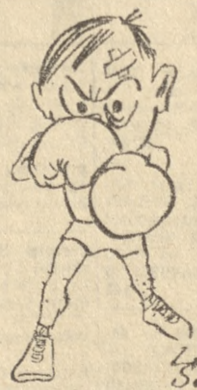
Do jesiennej jednodniowej jazdy konkursowej ruszyło w Poznaniu 14 ciężarówek. Ciężki teren na trasie Borszyn—Oborniki nastęrczył wiele trudności kierowcom. Po przebyciu prób technicznych i zręczności, wyłoniono następujących zwycięzców: w klasie I — K. Sowiński, kierowca Spółdzielni „Las” 15,7 pkt. karnych. W klasie II, która była najliczniej obsadzona najlepszym był Kayser z PKS 4,3 pkt. Drugie miejsce zajął Chmielewski PSS — 4,5 pkt., trzeci R. Nowacki — PKS 6,1 pkt. W klasie III na pierwszym miejscu uplasował się M. Kalembe — PKS z 7,6 pkt.

I i II liga w ringu

Gdańscy bokserzy z I ligi walczyli na dwóch frontach. Kolejarze ruszyli na chorzowski ring, gdzie nie rozstrzygnięli spotkania z miejscową Stalą. Dobra postawa zawodników Milewskiego, Poleksa i Bańkowskiego, zapewniły gdańszczanom remis. Bazar-nik (Stal) daleki jest od swojej dawnej formy, mimo, że wygrał swe spotkanie z Łatoszewskim.

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Kanka, Milewski, Poleks, Bankowski i Borek (wo); dla Stali: Osiecki, Bazar-nik, Rodak (wo), Nowara, Urbaniak.

Drugie spotkanie ligi bok-serskiej odbyło się w Gdańsku. Skrzyżowały rękawice CWKS i Gwardii — Gdańsk. Kukier (CWKS) zeszedł z ringu jako zwycięzca bez walki (wo). Antkiewicz (Gwardia) miał trudną przeprawę z Soczewińskim, Włocławskim.



olimpiady uzyskał w dwóch rundach małą przewagę. W trzecim starciu gwałtownie do ataku ruszył Soczewiński, jednak uczynił to niezupełnie fair, otrzymując upomnienie za trzymanie. Sędziowie orzekli jednomyślnie — zwycięstwo Antkiewicza.

Z wielkim napięciem oczekiwała publiczność walki Gościńskiego (CWKS) z Węgrzyńskiem. Warszawian, wykorzystując swą ruchliwość, atakował przeważnie dolne partie przeciwnika, lokując w drugiej rundzie niespodziewanie cios na szczękę Węgrzyńskiem. Gdańszczanin przetrwał na chwilejnych nogach do przerwy. Gdy po raz trzeci zabrzmiał gong, Węgrzyński natął gwałtownie i zahaczył prawym sierpowym szczękę warszawiaka, posyłając go na deski. Do końca walki obaj zawodnicy walczyli w zwarciu. Po zwycięstwie Gościńskiego, zawody zakończyły się wynikiem 12:8 dla CWKS. Punkty dla

CWKS zdobyli: Kukier (wo), Kruza, Stanikowski, Piotrowski, Grzelak, Gościński. Dla Gwardii: Stefaniuk, Antkiewicz, Pek, Krawczyk.

W Warszawie, Szczecinie i Słupsku

walczyli drugoligowcy: Wrocławską Stal wywiozła dwa punkty z Warszawy, wygrywając ze Spójnią 11:9. Najlepszą walkę, którą sędziowie uznali za remisową — stoczyli Kubowicz z Faską.

W Szczecinie miejscowa Gwardia wygrała z bydgoskim Kolejarzem 12:8. Niespodziankę sprawił Maciejewski (GW — Szczecin), który pokonał reprezentanta Polski Palińskiego. W Słupsku miejscowi Gwardziści zwyciężyli zespół poznańskich Budowlanych 14:6. Spotkanie cechował słaby poziom walk.

PIŁKA NOŻNA

Rozgrywki o „Puchar Polski”

Gwardia (Słupsk) — Kolejarz (Poznań)	2:1
Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Kraków)	0:2
OWKS (Wrocław) — Budowlani (Gdańsk)	1:2
Budowlani (Opole) — Gwardia (Bydgoszcz)	2:1
Lotnik (W-wa) — CWKS	1:4
CWKS Ib — Włóknierz (Ł.)	7:1
KS (Zamość) — OWKS (Kraków)	1:6

Rozgrywki o awans do II ligi

Gwardia (Kalisz) — Stal (Poznań)	1:1
Kolejarz (Gorzów) — Stal (Zielona Góra)	2:4
Flota (Gdynia) — Kolejarz (Gdańsk)	2:1
Stal (Skarżysko) — Włóknierz (Radom)	1:0
KS (Olsztyn) — Kolejarz (Olsztyn)	3:1

KOSZYKÓWKA

Liga

Grupa I	
Włóknierz (Łódź) — Stal (Poznań)	56:59
Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa)	56:58
Kolejarz (Ostrów) — OWKS (Lublin)	41:43
po dogrywce	

Grupa II	
Kolejarz (Poznań) — CWKS	44:64
AZS (Warszawa) — Ogniwo (Kraków)	45:65
Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Łódź)	74:42

PIĘŚCIARSTWO

I liga

Gwardia (Gdańsk) — CWKS	8:12
Stal (Chorzów) — Kolejarz (Gdańsk)	10:10

II liga

Gwardia (Słupsk) — Budowlani (Poznań)	14:6
Gwardia (Szczecin) — Kolejarz (Bydgoszcz)	12:8
Spójnia (Warszawa) — Stal (Wrocław)	9:11

Klasa wojewódzka

Kolejarz (Poznań) — Kolejarz (Gniezno)	15:5
Gwardia (Poznań) — Kolejarz (Ostrów)	12:8
Spójnia (Kalisz) — Włóknierz (Kalisz)	12:8

ŻUŻEL

Bydgoszcz — Wrocław	28:25
---------------------	-------

GIMNASTYKA

Szczecin — Zielona Góra	420,75:420,55
-------------------------	---------------